

BEZPŁATNA

GAZETA RZGOWSKA

NR 6 (41) | Czerwiec 2013

ISSN 2081-8106

tel. (42) 235 26 28

www.gazetarzgowska.pl

redakcja@gazetarzgowska.pl

Burmistrz Rzgowa J. Mielczarek ostrzega ŚMIERCIONOŚNE HALE

Sensacja! Burmistrz Rzgowa Jan Mielczarek wydał nadzwyczajny komunikat dotyczący obu hal „Polrosu” w Rzgowie przy ul. Tuszyńskiej – tzw. nowego i starego: przebywanie w nich bezpośrednio zagraża życiu, zdrowiu i mieniu najemców oraz ich klientów. To bardzo ważne stanowisko, dodajmy opublikowane po latach urzędniczych sporów i przepychanek, niekompetencji i skandalicznego łamania prawa. Co ono oznacza w praktyce – wyjaśniamy na str. 2.

W poprzednim numerze zapowiadaliśmy, że zajmiemy się negatywnymi zjawiskami w naszej gminie. Skala tych nieprawidłowości jest tak duża, że wydawca gazety - Federacja Kupców wraz z redakcją podjęli bezprecedensową decyzję o przygotowaniu SPECJALNEGO WYDANIA „Gazety”, które niebawem oddamy do rąk Czytelników. Szczególnie podejmiemy tematy dot. burmistrza Rzgowa i skandalicznego łamania prawa w gminie Rzgów, głównie zaś w centrach handlowych.

Czytaj także str. 2



Stary „Polros”, obecnie własność M. Cholaś



Nowy „Polros”, także przy ul. Tuszyńskiej

Od redakcji „GR”

STAWIAMY NA MEDIA

Przejęcie przez nasze Stowarzyszenie, reprezentujące 3 tysiące kupców, „Gazety Rzgowskiej” i Radia Ptak - to przełomowy moment w dziejach środowiska handlowców i producentów. Pełnym głosem będziemy mogli teraz artykułować swoje problemy i bolączki, a także postulaty.

Przejęcie przez nas roli wydawcy „Gazety Rzgowskiej” okazało się strzałem w dziesiątkę. Po latach starań zdobyliśmy narzędzie, dzięki któremu możemy teraz wprost mówić własnym głosem o naszych kupieckich sprawach, a opinia publiczna może wreszcie zapoznać się ze szczegółami wielu spraw wcześniej przed nią ukrywanych. Nasze możliwości wpływania na decydentów i na pozytywne zmiany w otaczającej nas rzeczywistości przerosły nasze oczekiwania. Poruszając na łamach „Gazety Rzgowskiej” kwestie łamania prawa budowlanego i podatkowego przez niektórych przedsiębiorców i urzędników, narażania na ogromne ryzyko utraty życia, zdrowia i mienia tysięcy ludzi przebywających w starym i nowym „Polrosie i nieświadomych tego zagrożenia, budowy obwodnicy Rzgowa bez jednoczesnych zmian skrzyżowania ul. Pabianickiej z krajową „Jedynką” czy uznania rzgowskich centrów handlowych i tutejszej strefy aktywności gospodarczej za strategiczne dla regionu łódzkiego przez regionalne władze samorządowe wywieraliśmy tym wydawnictwem skuteczny nacisk na władze samorządowe i państwowe, ale przede wszystkim docieraliśmy do przedsiębiorców i mieszkańców z wiadomościami, których inaczej nigdy nie uzyskaliby. Teraz przyszedła pora na kolejny krok.

Z radością informujemy naszych czytelników o ostatecznym uzgodnieniu warunków i zasad przejęcia przez nasze stowarzyszenie od lipca br. znanego wszystkim od lat „Radia Ptak”, które dociera przez okrągły rok do właścicieli, pracowników i klientów firm funkcjonujących na terenie CH „Ptak” w Rzgowie. Przejęcie tego radia znacząco zwiększy nasze możliwości informowania rzgowskich kupców o wszystkich ważnych problemach wpływających na wyniki prowadzonej działalności gospodarczej i jej perspektywy. Będziemy ogromnie wdzięczni za każdy objaw współpracy z nami przy wypełnianiu jego misji nowymi treściami i zapewniamy, że żadnego pomysłu czy wniosku nie pozostawimy bez wnikliwego rozpatrzenia.

Natomiast przedsiębiorców z Gospodarza przepraszamy za niefortunnie użyte przez nas słowa „bicie piany” w odniesieniu do ich działań w sprawie obwodnicy.

**Stowarzyszenie
Przedsiębiorców Rzgowa**

Śmiercionośne hale

Po wielu latach awantur, przepychanek i skandalicznego łamania prawa, a w przypadku tzw. starego „Polrosu” – po prawie dwóch dziesięcioleciach, burmistrz Rzgowa Jan Mielczarek, pod naciskiem Federacji Stowarzyszeń Kupieckich zdecydował się postawić kropkę nad „i” stwierdzając, że obie hale „Polrosu” przy ul. Tuszyńskiej nie spełniają warunków do prowadzenia działalności handlowej w obecnym kształcie i przebywanie w nich „bezpośrednio zagraża życiu, zdrowiu i mieniu ludzi”.

To sensacyjne stwierdzenie burmistrza oznacza jedno: obydwa obiekty nie mogą dziś funkcjonować, bo stwarzają zagrożenie dla ludzi, a ponadto są przykładem kuriozalnego wprost łamania prawa. Stary „Polros”, który w części należy do spółki „Cholaś” a w części do „Ptaka”, już dawno powinien zniknąć z powierzchni ziemi, zaś nowy „Polros” – powinien być zamknięty wiele lat temu.

Szczegółowo na ten temat będziemy pisać w najbliższym specjalnym wydaniu „Gazety”

Szczegółowo na ten temat będziemy pisać w najbliższym specjalnym wydaniu „Gazety”

KRÓTKO

TYTUŁ „Honorowego Obywatela Gminy Rzgów” zgodnie z nowym regulaminem uchwalonym niedawno przez samorządowców, może być teraz nadany na wniosek radnych oraz burmistrza. Poza splendorem uhonorowany w ten sposób obywatel może liczyć jedynie na stosowny akt nadania i ozdobną legitymację, a także możliwość uczestniczenia we wszystkich uroczystościach o charakterze gminnym, a także sesjach Rady Miejskiej.

KIEROWCY wciąż narzekają na kłopoty z poruszaniem się na „Jedynce” w rejonie Rzgowa. Choć budowa tutejszego odcinka S-8 realizowana jest w dobrym tempie, ruch pod nowym wiaduktem odbywa się tylko na jednej jezdni, co powoduje korki. Firma „Budimex” zapowiada, że druga jezdnia być może otwarta zostanie w końcu sierpnia br.

BURZE połączone z wyładowaniami atmosferycznymi, wichurami i obfitym deszczem stają się niemal powszechnym zjawiskiem, o czym mogliśmy się przekonać zarówno w maju jak i czerwcu. Tylko jednego dnia (3 czerwca) strażacy w powiecie łódzkim wschodnim wyjeżdżali do prawie 100 akcji, głównie podtopieniowych. W gminie Rzgów woda dała się we znaki szczególnie wielu mieszkańcom Starowej Góry, gdzie, niestety, niefrasobliwie pozasypywano wiele kanałów i rowów melioracyjnych. Także Ner dokuczał mieszkańcom okolicznych domów.

BRONISIN DWORSKI – podczas jednej z ostatnich sesji rzgowskiej Rady Miejskiej trzem ulicom w tej miejscowości nadano nazwy: Granitowa, Grabowa i Pogodna. Ta druga jest bardzo krótka, bo liczy zaledwie 218 m, najdłuższa zaś – ostatnia z wymienionych – mierzy 1910 m.

KOŁYSKA dla dziecka brytyjskiej pary księżęcej powstała w pracowni Dariusza Bergiera w Tuszynie. Mebel z litego drewna w stylu neogotyckim nawiązuje do wyglądu katedry. Wcześniej na zamówienie brytyjskiego dworu wykonano tu komodę.

ZMARŁ ks. **RYSZARD SALSKI**, ur. w Rzgowie w 1925 r., długoletni proboszcz par. Podwyższenia Świętego Krzyża w Brzezinach i par. NMP Królowej Polski w Tomaszowie Mazowieckim, pochowany na cmentarzu w Rzgowie.

Komunikat do najemców

prowadzących działalność gospodarczą w "starym" Polrosie.

Informujemy, że :

- Hala ta jest samowolą budowlaną i prawo nie zezwala na prowadzenie w niej działalności handlowej,
- Hala ta nie spełnia warunków technicznych i warunków ochrony przeciwpożarowej wymaganych od obiektu handlowego,
- Przebywanie w niej bezpośrednio zagraża życiu, zdrowiu i mieniu najemców i ich klientów.

Rzgów, 28 czerwca 2013 r.

OGÓLNOPOLSKA FEDERACJA STOWARZYSZEŃ
KUPCÓW I PRZEDSIĘBIORCÓW
90-013 Łódź, ul. Kilińskiego 114
Wpis do KRS NR 0000256867
NIP: 7251920931 REGON: 100195271

PREZIS ZARZĄDU
Jerzy Romański
Jerzy Romański

BURMISTRZ
Jan Mielczarek
Jan Mielczarek

Zapoznałem się z mniejszym piśmem
dn. 28.06.2013.

PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ
Marek Bartoszewski
Marek Bartoszewski



Stary „Polros”, własność M. Cholaś

Śmiercionośne hale

Komunikat do najemców
prowadzących działalność gospodarczą w "nowym" Polrosie.

Informujemy, że :

- Hala ta jest magazynem roślin i tylko w takim zakresie mogą przebywać w niej ludzie,
- Hala ta nigdy nie spełniała i nie spełnia warunków technicznych i warunków ochrony przeciwpożarowej wymaganych dla działalności handlowej najemców i ich klientów,
- Przebywanie w niej bezpośrednio zagraża życiu, zdrowiu i mieniu ludzi.

Rzgów, 28 czerwca 2013 r.

OGÓLNOPOLSKA FEDERACJA STOWARZYSZEN
KUPCÓW I PRZEDSIĘBIORCÓW
90-013 Łódź, ul. Kilińskiego 114
Wpis do KRS NR 0000256867
NIP: 7251920931 REGON: 100195271

BURMISTRZ
Jan Mielczarek
Jan Mielczarek

PREZES ZARZĄDU
Jerzy Romański
Jerzy Romański

Zapomatem się z treści niniejszego
pisma dn. 28.06.2013r

PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ
Marek Bartoszewski
Marek Bartoszewski

KUPCY NIE ODPUSZCZAJĄ

Problemy dotyczące skomunikowania Rzgowa z Łodzią od lat rozgrzewają zainteresowanych do czerwoności. Po niezbyt przemyślanej przed laty likwidacji linii tramwajowych ciężar dowożenia pasażerów spadł na komunikację autobusową, ale ta wciąż kuleje. Problem zatem pozostał, a gdy nie wiadomo o co idzie w bezustannych sporach – wiadomo, że chodzi o pieniądze.

Z inicjatywy Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Kupców i Przedsiębiorców w Łodzi odbyło się zapowiadane przez nas spotkanie (7 czerwca br.) w sprawie dobrego skomunikowania Rzgowa z Łodzią. Wzięli w nim udział: burmistrz Jan Mielczarek - jako gospodarz i sygnatariusz porozumienia międzygminnego dot. komunikacji masowej, przewodniczący Rady Miejskiej Rzgowa - Marek Bartoszewski, naczelnik Wydziału Strategii i Rozwoju Zarządu Dróg i Transportu Urzędu Miasta Łodzi - Rafał Barański, reprezentujący jednocześnie prezydent Hannę Zdanowską, Jerzy Romański i Wojciech Pawlikowski – reprezentujący OFSKiP i przedsiębiorców Rzgowa, oraz zaproszony dodatkowo członek Rady Nadzorczej „Ptak” SA - Tomasz Szypuła.

Omówiono stanowiska stron i uzgodniono potrzebę lepszego dostosowania liczby i godzin kursowania autobusów linii 50 i 70 do aktualnych potrzeb rzgowskich centrów handlowych. Proponowane przez kupców będą wprowadzane po dokładnym sprawdzeniu istniejących możliwości organizacyjnych i taborowych.

Natomiast istotne zwiększenie liczby kursów, zwłaszcza linii 70, będzie możliwe dopiero po ustaleniu ich kosztów i płatnika. Problem tkwi w tym, że władze Rzgowa nie kwapią się do wyłącznego ponoszenia dodatkowych, znacznych kosztów na komunikację publiczną, a przedstawiciel „Ptaka” nie widzi powodu do pokrywania ich w całości, także za „Polros” i inne centra handlowe Rzgowa, które w oczywisty sposób skorzystają na ewentualnych zmianach, choć nie kwapią się do ponoszenia kosztów wspólnych przedsięwzięć. Łódź z kolei, choć jej mieszkańcy dojeżdżają do

Rzgowa do pracy i na zakupy, nie zamierza finansować komunikacji. Jak widać, problem nabrzmiewa i wymaga pilnego rozwiązania. Optymistyczne jest jedynie to, że są deklaracje zgody, ale problemy zawsze tkwią w szczegółach, czyli zazwyczaj w pieniądzu.

W czasie spotkania doszło do ostrego starcia słownego przedstawicieli „Ptaka” i Federacji. Tej ostatniej T. Szypuła zarzucił roszczeniowe podejście i ciągnął presję na dodatkowe wydatki na komunikację (CH „Ptak” finansuje obecnie linię 70). Poszło o budowę hostelu dla klientów spoza RP, którzy - zdaniem Federacji - narzekają od dawna na brak tanich miejsc noclegowych w bliskim sąsiedztwie Centrum Handlowego. OFSKiP uważa z kolei, że taki bonus przyciągnąłby większą liczbę kupców z Ukrainy, Rosji czy Białorusi pod warunkiem zapewnienia im niewygórowanych stawek za dobę w hostelu. Po tej wymianie słownej T. Szypuła opuścił spotkanie, które jednak kontynuowano i w efekcie ustalono, że do końca pierwszej dekady lipca zostaną uzgodnione możliwe do realizacji propozycje kupców dot. liczby i godziny kursów autobusów obydwu linii w ramach obecnej puli środków finansowych. Natomiast sprawa wyraźnego zwiększenia ilości kursów autobusów, zwłaszcza linii 70, jest obecnie przedmiotem wyłożonych negocjacji OFSKiP z przedstawicielami władz Łodzi, których stanowisko jest w tej sprawie rozstrzygające.

Federacja rozważa możliwość zorganizowania pikiety przedsiębiorców podczas jednej z najbliższych sesji Rady Miejskiej Łodzi. Deklaracje udziału w pikiecie można zgłaszać pod numerami telefonów 500 068 993 i 604 417 304.

Zarząd OFSKiP



Wnętrze nowego „Polrosu”



TRZY PYTANIA DO...

asp. Andrzeja Rosiaka

komendanta Komisariatu Policji w Rzgowie

- Piękny prezent w postaci wyremontowanej i zmodernizowanej siedziby otrzymaliście niedawno, czy już zagospodarowaliście się nowym komisariacie?

- Tak, wszystko działa jak należy, więc nie ma powodu do narzekania. Nawet urządzenia sanitarne, które niegdyś sprawiały sporo kłopotów, funkcjonują teraz prawidłowo. Docelowo w tym budynku pracować będzie 22 funkcjonariuszy, na razie jest nas trochę mniej, ale trwa nabór nowych pracowników do policji i zapewne kilku trafi do Rzgowa.

- Policjanci mają teraz bardzo dobre warunki pracy, proszę powiedzieć Czytelnikom, co to znaczy w praktyce dla nas, mieszkańców miasta i gminy.

Rzgów jest specyficzną miejscowością, znajduje się tu kilka tysięcy różnorodnych firm, a w takiej zbiorowości musi dochodzić do przestępstw, wypadków drogowych...

- Uruchomienie w Rzgowie komisariatu policji dla miasta i gminy Rzgów oraz gminy Brójce oznacza krótszy czas dojazdu i interwencji



funkcjonariuszy. Komisariat pracuje w godzinach od 8 do 16, ale i wieczorami dyżurują dzielnicowi, a ulice patrolują policjanci. W przypadku gdy akurat w komisariacie nie ma funkcjonariuszy, bo są w terenie, można dzwonić telefonicz-

nie na numery: 112 czy 997, by skontaktować się z dyżurnym Komendy Powiatowej Policji w Kolużkach, który udzieli niezbędnej informacji i pomocy. Dodam jeszcze, że w mieście i gminie Rzgów pracuje 3 dzielnicowych: samym miastem zajmuje się Robert Górecki, zaś gminą Marcin Jasiński i Justyna Burzyńska, natomiast mieszkańcy gminy Brójce mogą kontaktować się ze swoim dzielnicowym Sebastianem Swaczyną.

Jeśli zaś idzie o przestępczość, rzeczywiście 85-90 procent zdarzeń kryminalnych na tym terenie dotyczy gospodarki, łącznie z nasilającymi się oszustwami internetowymi, i to najczęściej na duże kwoty. W Rzgowie i okolicy jest przecież bardzo

dużo firm, w tym wielkich hurtowni. Jest też sporo kradzieży z włamaniami, choć i tak tego typu przestępstwa zminimalizowano dzięki dobrej współpracy z ochroną Centrum Targowego „Ptak”, a także bardzo dobrze funkcjonującemu monitoringowi. Z tego wszystkiego płynie dla nas wniosek: trzeba będzie włączyć się ostro do walki z oszustami i złodziejami.

- Co dziś najważniejsze jest dla komendanta komisariatu w Rzgowie?

- Ograniczenie przestępczości gospodarczej. Musimy się szkolić i zdobywać doświadczenie, by coraz sprawniej rozpracowywać tego typu przestępców.

(P)

Lepsze nagłośnienie i telebimy

Technika robi niesamowite postępy, o czym przekonać się mogą także rzgowscy kupcy. 1300 głośników zainstalowanych przed prawie 20 laty w Centrum „Ptaka” może teraz zastąpić ponad dziesięciokrotnie mniej podobnych urządzeń szerokopasmowych. Dzięki inicjatywie Federacji i Stowarzyszenia Kupców modernizację nagłośnienia hal zaczęto od fragmentu aktualnie najnowocześniejszego, czyli hali „G”. „To dobre rozwiąza-

nie” - mówią kupcy i chwalą jednocześnie inne nowinki. Właśnie w tejże hali testowane są wielkie kolorowe telebimy, które mają służyć zarówno celom informacyjnym jak i reklamowym. Takie ekrany to żadna nowość w centrach handlowych, ale tej wielkości co w Rzgowie są raczej rzadkością - usłyszeliśmy od niektórych klientów.

Szerokopasmowe głośniki to nowoczesne urządzenia wysokiej klasy. Instaluje się

je w dużych obiektach, gdzie dotąd funkcjonowały głośniki tradycyjne. Kłopot był tylko w tym, że trzeba było tych urządzeń montować sporo, by zapewnić odpowiednią słyszalność. Teraz można instalować znacznie mniej głośników, choć te najbardziej wydajne i nowoczesne są bardzo drogie.

Na razie będą 42-calowe ekrany, ale być może będą montowane jeszcze większe. Trwają pierwsze próby.

(ER)



Rewolucja śmieciowa także w naszej gminie stała się faktem. Od 1 lipca odpady komunalne mieszkańców wywozi firma JUKO z Piotrkowa Trybunalskiego, która wygrała przetarg. Za wywózkę śmieci segregowanych opłata miesięczna wynosi 7 zł od osoby, zaś niesegregowane - 14 zł.

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej radni z troską interesowa-

Radni o rewolucji śmieciowej

li się przebiegiem przygotowań do wspomnianej nowej gospodarki odpadami. Ponieważ wcześniej było wiele niewiadomych i zamieszanie w związku z wejściem w życie nowych przepisów, samorządowcy wnioskowali o takie przekazywanie informacji o całej operacji, by

wszyscy mieli pełną wiedzę na je temat. Interesowali się też wyłonieniem w drodze przetargu nieograniczonego firmy, która będzie wywozić i zagospodarowywać odpady komunalne pochodzące od mieszkańców. Wybrano spółkę JUKO z Piotrkowa Trybunalskiego, która

zaoferowała usługi za 194400 zł, podczas gdy oferty pozostałych uczestników przetargu były znacznie wyższe (REMONDIS z Warszawy - 253591 zł, TRANS-TOM z Gdańska - 618516 zł).

Radni wyrażali zaniepokojenie sytuacją w ostatnich tygodniach

czerwca, gdy firmy dotychczas obsługujące mieszkańców gminy praktycznie zaprzestały odbioru śmieci, zabierając jednocześnie swoje pojemniki na odpady. Samorządowcy apelowali, by w okresie przejściowym, a więc także na początku lipca br., mieszkańcy wykazywali większe zrozumienie, m.in. gromadząc odpady w foliowych workach.

(ER)

Uczniów nieletnich do nauki zawodu: blacharz, lakiernik, mechanik samochodowy przyjmę tel. 601-374-077

Koncert czterech kultur

Zapewne będzie to gratka nie tylko dla miłośników tańca ludowego. 14 lipca (godz. 14.30) w Parku Miejskim w Rzgowie koncertować będą zespoły folklorystyczne z Bułgarii, Gruzji, Serbii i Ukrainy. Będziemy zatem mieli niepowtarzal-

ną okazję poznania folkloru różnych krajów, w tym odległej Gruzji. Podobny koncert w ubiegłym roku spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem przez rzgowian, a także gości. W tym roku oprócz „egzotycznych” zespołów na estradzie pojawią się także nasi „Rzgo-

wianie”, więc konfrontacja różnych kultur i stylów może być bardzo interesująca.

Co prawda rzgowianie nie reprezentują jednego regionu, ale w swoim repertuarze mają tańce i stroje z różnych części Polski.

(RYS)

DNI RZGOWA

Tegoroczne święto Rzgowa odbędzie się w dniach 31 sierpnia - 1 września br. w samym centrum miasta, czyli w parku koło Urzędu Miejskiego. Na ustawionej tutaj estradzie

w pierwszym dniu pojawi się m.in. słynny cygański piosenkarz Don Wasyl z zespołem, ale nie zabraknie też innych artystów. Zapewne największą atrakcją drugiego dnia

(niedziela) będzie występ kabaretu „Neo-nówka” z zespołem „Żarówka”. W niedzielę na estradzie pojawi się też m.in. rzgowski chór „Camerata”. Zarówno w sobotę jak

i niedzielę odbędą się zabawy ludowe.

Tydzień później w Prawdzie zaplanowany jest piknik ekologiczny.

(ER)

Luksusowy most do Romanowa

Tego oczekiwaliśmy przez 15 miesięcy: firma SKANSKA zakończyła budowę mostu na drodze z Kalina do Romanowa. Obiekt prezentuje się doskonale i chciałoby się, by podobnie wyglądała cała droga do Romanowa. Zatem kończy się udreka mieszkańców tej wsi, którzy od marca ubiegłego roku musieli korzystać z uciążliwych objazdów, m.in. przez Modlicę.

- Powoli zbliżamy się do zakończenia wszystkich robót związanych z naszym zadaniem na autostradzie A-1 i drodze ekspresowej S-8 – mówi dyrektor kontraktu Ryszard Aszyk. – Na połowę czerwca zrealizowaliśmy 85 procent zadania. Zostało nam jeszcze ułożenie 20 procent betonowej nawierzchni, głównie na A-1, co będzie wykonane do końca czerw-



ca, następnie czekają nas prace wykończeniowe, m.in. związane z układaniem humusu, montażem barier drogowych, siatek i ekranów dźwiękochłonnych. Na przełomie lipca i sierpnia powinny być gotowe pozostałe obiekty inżynieryjne, m.in. most w Modlicy i przejście dla zwierząt w rejonie Romanowa. Wszystkie roboty, łącznie z węzłem „Łódź-Południe”, powinny być zakończone do stycznia przyszłego roku.

Kierowców ucieszy zapewne także jeszcze jedna dobra wiadomość: prawdopodobnie w końcu

sierpnia w rejonie powstającego węzła „Rzgów”, czyli na skrzyżowaniu z S-8, gotowa będzie druga nitka dwujezdniówki Łódź – Piotrków Trybunalski. Oznaczać to będzie, że znikną wreszcie korki, jakie od miesięcy trapią zmotoryzowanych. „Budimex”, który buduje dwudziestokilometrowy odcinek od węzła „Łódź-Południe” w kierunku Sieradza i Wrocławia, swoje zadanie inwestycyjne (w ramach stukilometrowej drogi ekspresowej S-8) zamierza zrealizować do stycznia przyszłego roku. Wszystko wskazuje na to, że wywiąże się ze swoich zobowiązań, w przeciwieństwie do wykonawców pozostałych odcinków S-8.

Oddali krew Co najlepsze na naszej wsi

„Oddaj krew - uratuj życie” to akcja honorowego oddawania najcenniejszego z leków, zorganizowana (9 bm.) wspólnie przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, Polski Czerwony Krzyż i Forum Młodych Ludowców powiatu łódzkiego-wschodniego. Po raz pierwszy mieszkańcy gminy Rzgów mieli okazję oddać krew korzystając z nowoczesnego krwiobusa, który czekał na chętnych przy Urzędzie Miejskim Rzgowa. Profesjonalny sprzęt, miła obsługa załogi z łódzkiego RCKiK zachęcały do oddania

krwi. Chętnych zatem nie brakowało (32 osoby) - przychodziły rodziny, grupy znajomych, ale niestety nie wszyscy mogli oddać krew ze względów zdrowotnych. 15 osób oddało łącznie około 7 litrów krwi

Serdecznie dziękujemy wszystkim za uczestnictwo, szczególnie księdzu proboszczowi ze Rzgowa za zachęcanie parafian do oddania krwi oraz miejscowej jednostce OSP za wsparcie akcji. Kolejna edycja – we wrześniu br.

*Klaudia Zaborowska
Mateusz Tomaszewski*

Targi Rolne „W sercu Polski” organizowane tradycyjnie przez Łódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach to znakomita okazja do podpartrywania dorobku naszej wsi – od hodowli zwierząt poczynając, a na folklorze kończąc. A przy okazji można się sporo dowiedzieć także o tych, co nas karmią: mleczarniach, piekarniach czy zakładach masarskich. Tak było i tym razem, a że pogoda dopisała, nie bra-

kowało zwiedzających z całego województwa.

Nasz powiat leżący w sąsiedztwie wielkiej Łodzi nie należy do potęg rolniczych, ale na targach nie zabrakło firm i wystawców z naszego regionu. Jacek Cebula i Agata Dybowska z Woli Rakowej, gm. Brójce prezentowali swoje owce. Dodajmy jeszcze, że za najlepszy zakład biorący udział w konkursie wyrobów piekarniczych WODR uznano piekarnię Elżbiety Olszyńskiej

z Kuluszek (smakował szczególnie chleb z kielkami pszenicy), z tego samego miasta w konkursie wędliniarskim puchar zdobył Zakład Przetwórstwa Mięsnego „Piekarski” (za szynkę wiejską). Wielkim zainteresowaniem cieszyło się też rękodzieło artystyczne z naszych gmin, swoje malarstwo pokazywała m.in. Teresa Gutowska z gm. Nowosolna.

Oto kilka migawek fotograficznych z bratoszewickiej imprezy. *(RP)*



Zostań liderem SZLACHETNEJ PACZKI!

Co roku w całej Polsce kilkuset liderów organizuje projekt SZLACHETNA PACZKA. Każdy z nich kieruje zespołem wolontariuszy i niesie pomoc dla najbardziej potrzebujących w swojej okolicy. Tylko w 2012 roku SZLACHETNA

PACZKA dotarła do 12 235 rodzin w potrzebie, czyli do ponad 55 tys. osób żyjących w niezawinioniej biedzie – osób starszych, samotnych, rodzin dotkniętych chorobą lub niepełnosprawnością, samotnych rodziców i rodzin wielodziet-

nych. Łączna liczba zaangażowanych w projekt – wolontariuszy, darczyńców i rodzin w potrzebie – sięga 300 tys. osób.

SZLACHETNA PACZKA 2013 otwiera rekrutację liderów. **Zgłoś się na www.super.pl**

Najgorsze poniedziałki

Poniedziałek wciąż jest najgorszym na drogach dniem tygodnia. Właśnie wtedy dochodzi aż do 16 proc. wypadków i kolizji. W pozostałych dniach tygodnia – poza sobotą i niedzielą (odpowiednio 14 i 10 proc.) – wskaźnik ten jest

na poziomie 15 proc. Co z tego wynika dla zmotoryzowanych? By jeździli głównie w niedzielę, ale taka rada może mieć zastosowanie tylko w nielicznych przypadkach.

Miasto i gmina Rzgów przodują w powiecie w niechlubnej

statystyce wypadków i zdarzeń na drogach. Wynika to przede wszystkim ze znajdujących się tu ważnych arterii komunikacyjnych. W ubiegłym roku w rzgowskiej gminie odnotowano łącznie 190 takich zdarzeń. Sprawcami ponad 80 proc. wypadków i kolizji byli kierujący pojazdami, którzy najczęściej zapominali

o udzieleniu pierwszeństwa przejazdu i ograniczeniu prędkości. W 2012 r. zginęło na drogach 17 osób, zaś 23 zostały ranne

Gdzie w naszym regionie najczęściej dochodzi do wypadków i kolizji? Na K-1 – w Rzgowie, Starowej Górze i Tusznynie, na K-71 – w Gospodarzu, W-714 – m.in. w Rzgowie. To zresztą

nic nowego, bo na tych drogach niebezpiecznie jest od lat.

Alkohol wciąż jest plagą na drogach: w ubiegłym roku nietrzeźwi spowodowali łącznie 25 wypadków i kolizji. Policjanci w tym okresie ujawnili aż 301 kierujących pod wpływem alkoholu, czyli o 7 proc. mniej niż w 2011 r. *(P)*

Polska bez PIT

29 kwietnia br. przed warszawskim Urzędem Skarbowym na ul. Lindleya odbyła się konferencja prasowa Marcina Chłodzińskiego - prezesa Fundacji Republikańskiej, Cezarego Kaźmierczaka prezesa Związku Przedsiębiorców i Pracodawców oraz Jakuba Kuleszy - prezesa Stowarzyszenia Koliber. Podczas konferencji ogłoszono powstanie Koalicji „Polska bez PIT” oraz zapowiedziano złożenie obywatelskiego projektu ustawy o likwidacji PIT i wprowadzeniu na jego miejsce podatku od Funduszu Płac.

Polski system podatkowy jest drogi, nieefektywny, skomplikowany, a przede wszystkim niesprawiedliwy i wymaga głębokich zmian. Jedną z pierwszych zmian którą należy przeprowadzić, jest zniesienie obowiązku rozliczania podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT). Rezygnacja z PIT i zastąpienie go podatkiem sprawiedliwszym, prostszym i efektywniejszym podatkiem od funduszu płac to zmiana najprostsza i najbardziej oczywista z wszystkich koniecznych.

W rankingu jakości i przyjazności dla podatników systemów podatkowych przygotowanego przez Bank Światowy „Paying Taxes 2013” Polska zajmuje bardzo odległą 114 pozycję na 183 oceniane państwa. Równie źle ocenia nas OECD, zdaniem której mamy najgorszy system podatkowy wśród jej członków, a na 100 złotych

dochodów podatkowych wydajemy aż 1,72 złotego na administrację skarbową. Dla porównania, bogate Niemcy na uzyskanie 100 euro wydają 79 eurocentów – ponad dwa razy mniej! Podstawową przyczyną tak fatalnych ocen Polski są przede wszystkim zaniebdania w zakresie podatku PIT, które powinniśmy pilnie usunąć, usuwając sam podatek.

PIT jest skrajnie niesprawiedliwy i obciąża w największej mierze najmniej zarabiających Polaków. Dla ekonomistów i doradców podatkowych oczywistym jest, że przy nominalnej progresji stawek podatkowych system PIT w Polsce jest w istocie regresywny: to najmniej zarabiający w oparciu o umowę o pracę oddają największą część swoich dochodów fiskusowi. Podatek w drugim przedziale w stawce 32% płaci zaledwie 1,89% podatników (460 tysięcy

osób), a istotna część z nich to najlepiej wynagradzani pracownicy sfery publicznej i pracownicy spółek Skarbu Państwa. Poza sferą publiczną sprawy wyglądają radykalnie inaczej. Mają miejsce takie zjawiska jak zatrudnienie na czarno, wypieranie umów o pracę przez umowy zlecenia i dzieło, świadczenie pracy w ramach „samozatrudnienia”, a w przypadku najlepiej zarabiających Polaków – mniej lub bardziej rozbudowane struktury rozliczeniowe pozwalające na legalne zaprzestanie płacenia podatku od dochodów uzyskanych w Polsce.

Zgodnie z raportem Fundacji Republikańskiej „Zatrudnienie w administracji rządowej – dynamika i koszty”, roczne wydatki rządu na ten cel w roku 2012 są o 60% większe niż w roku 2008. Rosnące koszty obsługi długu publicznego, związana z nimi ko-

nieczność poszukiwania oszczędności przez państwo, potrzeba zwiększania konkurencyjności polskiej gospodarki i zmniejszania obciążeń dla przedsiębiorców – to kolejne powody, które sprawiają, że postanowiliśmy utworzyć Koalicję „Polska bez PIT”. Wady PIT są wystarczające, by zapytać Polaków, czy zgodzą się na jego likwidację i zastąpienie go podatkiem od funduszu płac, którego koncepcję do polskiej debaty publicznej wprowadził w 2003 r. zespół ekspertów Centrum im. Adama Smitha kierowany przez Krzysztofa Dzierżawskiego.

Jakie założenia miałby podatek zastępujący likwidowany PIT i jakie korzyści przyniosłby obywatelom? Podatnikami mającymi obowiązek rozliczenia się z urzędem w nowym systemie byłyby jedynie podmioty dokonujące wypłat wynagrodzenia na rzecz osób fizycznych, to znaczy zatrudniający ich. Liczba podatników spadłaby o 22 miliony, a Polacy uwolnieni od jałowego corocznego obowiązku rozliczania PIT-ów oszczędziliby czas odpowiadający 16 tysiącom etatów i na samych kosztach wysyłki pocztowej formularzy PIT zaoszczędziliby ponad 40 milionów złotych. Zmniejszenie liczby podatników pozwoliłoby na dużo

lepszą ich obsługę, umożliwiłoby też zwiększenie zaangażowania organów podatkowych w obsługę pozostałych podatków, zwłaszcza VAT. Dwa miliardy przeznaczane na pensje urzędników rozliczających obecnie PIT mogłyby przynieść nieporównanie lepsze owoce. Podatnikami w nowym systemie przestałyby być podmioty wchodzące do sektora publicznego, a także renciści i emeryci, co byłoby kolejnym źródłem oszczędności. Dzięki tej zmianie możliwe byłoby ograniczenie nieproduktywnej biurokracji, produkcji i obsługi druków oraz odmrożenie miliardów zablokowanych w martwym obiegu.

Drogą do przeprowadzenia planowanej przez nas zmiany jest zebranie co najmniej 100 tysięcy podpisów pod obywatelskim projektem ustawy likwidującej obowiązek rozliczania PIT przez pracowników i wprowadzającej zastępujący go podatek od funduszu płac. Do koalicji zapraszamy wszystkie osoby i organizacje popierające proponowaną przez nas zmianę. Mamy nadzieję, że dzięki zaangażowaniu tysięcy Polaków 2014 rok będzie ostatnim, w którym 22 miliony Polaków będą musiały rozliczać PIT.

Jerzy Romański, OFSKiP
Pełny tekst na stronie www.zpp.net.pl

KONTROLA PRZEDSIĘBIORCY - JAKA (2)

OBOWIĄZKI KONTROLOWANEGO

Ordynacja podatkowa przewiduje wiele obowiązków kontrolowanego. Do podstawowych należą m.in.: obowiązek wskazania, w formie pisemnej, osoby upoważnionej do działania w imieniu kontrolowanego, w szczególności w czasie jego nieobecności, obowiązek zapewnienia dostępności do ksiąg podatkowych, obowiązek umożliwienia kontrolującemu wykonania czynności kontrolnych, obowiązek przedstawienia, na żądanie kontrolującego, tłumaczenia na język polski sporządzonej w języku obcym dokumentacji dotyczącej spraw będących przedmiotem kontroli, obowiązek zapewnienia kontrolującemu warunków do pracy (samodzielnego pomieszczenia i miejsca do przechowywania dokumentów), obowiązek ustanowienia pełnomocnika do spraw doręczeń w przypadku wyjazdu z kraju, obowiązek zawiadomienia organu podatkowego o każdej zmianie swojego adresu dokonanej w ciągu 6 miesięcy od dnia zakończenia kontroli podatkowej, jeżeli w toku kontroli podatkowej ujawniono nieprawidłowości

UPRAWNIENIA KONTROLUJĄCEGO

Kontrolujący, w zakresie wyznaczonym z upoważnienia, jest

w szczególności uprawniony do: wstępu na grunt oraz do budynków, lokali lub innych pomieszczeń kontrolowanego, żądania okazania majątku podlegającego kontroli oraz dokonania jego oględzin, żądania udostępnienia akt, ksiąg i wszelkiego rodzaju dokumentów związanych z przedmiotem kontroli oraz sporządzania z nich odpisów, kopii, notatek itp., zabezpieczenia dowodów, legitymowania osób w celu ustalenia tożsamości, jeżeli jest to niezbędne dla potrzeb kontroli, żądania przeprowadzenia spisu z natury, przesłuchania świadków, kontrolowanego, zasięgnięcia opinii biegłych, kontrolujący może zażądać wydania, na czas trwania kontroli, za pokwitowaniem próbek towarów, akt, ksiąg i dokumentów gdy istnieje podejrzenie, że są nierzetelne lub gdy podatnik nie zapewnia kontrolującemu warunków umożliwiających wykonanie czynności, a w szczególności nie udostępnia kontrolującemu samodzielnego pomieszczenia i miejsca do przechowywania dokumentów.

Warto zwrócić uwagę na to, że powyższy wykaz jest katalogiem otwartym i ustawodawca nie wymienia wszystkich rodzajów czynności, które mogą być przeprowadzone w toku kontroli podatkowej, pozostawiając w tym zakresie swobodę kontrolują-

cym. Kontrolujący może w razie uzasadnionej potrzeby wezwać, w pilnych przypadkach także ustnie, pomocy organu Policji, Straży Granicznej lub straży miejskiej (gminnej) jeżeli natrafi na opór uniemożliwiający lub utrudniający prowadzenie czynności.

Organy podatkowe mają prawo sprawdzić, czy i w jaki sposób przedsiębiorca wypełnia ciążące na nim obowiązki podatkowe. Obowiązujące przepisy zapewniają bardzo szerokie uprawnienia organom podatkowym oraz nakładają na kontrolowanego wiele obowiązków. Kontrola podlega jednak określonym regułom, które przedsiębiorca powinien znać, aby ewentualnie zablokować działania urzędników, które nie znajdują oparcia w obowiązujących przepisach.

PRZEBIEG I ZAKOŃCZENIE KONTROLI

Czynności kontrolnych dokonuje się w obecności kontrolowanego lub osoby przez niego wskazanej, chyba że kontrolowany zrezygnuje z prawa uczestnictwa w czynnościach kontrolnych. Oświadczenie o rezygnacji z prawa uczestnictwa w czynnościach kontrolnych składa się na piśmie.

Czynności kontrolne prowadzone są w siedzibie kontrolowanego, w innym miejscu przechowywania dokumentacji oraz w miejscach związanych z prowa-

dzoną przez niego działalnością i w godzinach jej prowadzenia, a w przypadku skrócenia w toku kontroli czasu prowadzenia działalności – czynności kontrolne mogą być prowadzone przez 8 godzin dziennie. W przypadku, gdy księgi podatkowe są prowadzone lub przechowywane poza siedzibą kontrolowanego, kontrolowany na żądanie kontrolującego obowiązany jest zapewnić dostęp do ksiąg w swojej siedzibie albo miejscu ich przechowywania.

Kontrolujący ma prawo wstępu na teren, do budynku lub lokalu mieszkalnego kontrolowanego bez zgody kontrolowanego w celu dokonania oględzin oraz przeszukania lokali mieszkalnych, innych pomieszczeń lub rzeczy, jeżeli powzięto informację o prowadzeniu niezgłoszonej do opodatkowania działalności gospodarczej albo w przypadku gdy są tam przechowywane przedmioty, księgi podatkowe, akta lub inne dokumenty mogące mieć wpływ na ustalenie istnienia obowiązku podatkowego, przy czym czynności te przeprowadzają upoważnieni pracownicy organu podatkowego po uzyskaniu, na wniosek organu podatkowego, zgody prokuratora rejonowego. Z tych czynności sporządza się protokół, który wymaga zatwierdzenia przez prokuratora. W razie odmowy zatwierdzenia protokołu materiały i informacje

zebrane w toku tych czynności nie mogą stanowić dowodu.

Przebieg kontroli kontrolujący dokumentuje w protokole. Stan faktyczny może być ponadto utrwalony za pomocą aparatury rejestrującej obraz i dźwięk lub na informatycznych nośnikach danych. Szczegółową treść protokołu określa Ordynacja Podatkowa. Kontrolowany, który nie zgadza się z ustaleniami protokołu, może w terminie 14 dni od dnia jego doręczenia przedstawić zastrzeżenia lub wyjaśnienia, wskazując stosowne wnioski dowodowe. Kontrolujący jest obowiązany rozpatrzyć zastrzeżenia w terminie 14 dni od dnia ich otrzymania. Kontrola zostaje zakończona w dniu doręczenia protokołu kontroli. W zakresie spraw rozstrzygniętych ostateczną decyzją organu podatkowego kontrola podatkowa nie może być ponownie wszczęta, chyba że kontrola podatkowa jest niezbędna dla przeprowadzenia postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności, stwierdzenia wygaśnięcia, uchylenia lub zmiany decyzji ostatecznej lub wznowienia postępowania w sprawie zakończonej decyzją ostateczną lub też w związku z uchyleniem lub stwierdzeniem nieważności decyzji przez sąd administracyjny.

Radosław Artur Płonka
Pełny tekst na stronie www.zpp.net.pl



ORTODONCJA
- aparaty stałe estetyczne
i metalowe
- aparaty ruchome
IMPLANTY
PROTETYKA

**GABINET STOMATOLOGICZNY
NOVADENT
TUSZYN, UL. RZGOWSKA 5 B
tel. 796-440-680**



Święto Kupca

Z ogromną przyjemnością informujemy przedsiębiorców prowadzących działalność w Rzgowie, że 23 listopada br. w pomieszczeniach Centrum Konferencyjno - Wystawienniczego w Łodzi (Al. Politechniki 4) odbędą się obchody corocznego Święta Kupca. Wśród zaproszonych gości znaleźli się Cezary Grabarczyk - wicemarszałek Sejmu RP, Krzysztof Kwiatkowski - poseł na Sejm,

Witold Stępień - marszałek woj. łódzkiego, Jolanta Chełmińska - wojewoda łódzki, Hanna Zdankowska - prezydent Łodzi, Marek Cieślak - wiceprezydent Łodzi, Agnieszka Nowak - wiceprezydent Łodzi, Tomasz Kacprzak - b. przewodniczący Rady Miejskiej Łodzi, Elżbieta Królikowska - Kińska - b. wiceprzewodnicząca Rady, Grzegorz Matuszak - wiceprzewodniczący Rady, Krzysztof

Stasiak - wiceprzewodniczący Rady oraz radni Łodzi i przedstawiciele instytucji oraz organów odpowiedzialnych za prawidłowe funkcjonowanie rynku krajowego. Współorganizatorami Święta są m.in.: Łódzki Rynek Hurtowy „Zjazdowa”, Wojewódzki Związek Zrzeszeń Kupców i Usługodawców w Łodzi (obchodzi 100-lecie istnienia), Łódzka Federacja Kupiecka (zrzesza i re-

prezentuje środowisko przedsiębiorców łódzkich targowisk) oraz Stowarzyszenie Przedsiębiorców Rzgowa (poprzednio Stowarzyszenie Kupców CH „Ptak”, które jest partnerem wymienionych poprzednio organizacji).

Partnerem medialnym tej imprezy jest łódzki ośrodek TVP3, a prowadzącą - doskonale wszystkim znana i bezkonkurencyjna red. Magdalena Michalak. Jak co roku Święto Kupca ma swoich fundatorów i sponsorów, którzy pokrywają znaczącą część kosztów. Z tego względu mamy bardzo dobrą informację dla przedsiębiorców związanych z naszym Stowarzyszeniem

Przedsiębiorców Rzgowa i prowadzących działalność na terenie tego miasta i gminy, ponieważ mogą w niej wziąć udział wszyscy przedsiębiorcy, którzy chcą uczestniczyć w tegorocznych obchodach Święta Kupca i zadeklarują to odpowiednio szybko. Koszt uczestnictwa to jedynie 50 złotych od osoby i mile będą widziane grupy przedsiębiorców z naszej okolicy. W części artystycznej oferujemy doskonały catering z alkoholem oraz zabawę do białego rana przy akompaniamencie zespołu muzycznego. Zapraszamy!

**Zarząd Stowarzyszenia
Przedsiębiorców Rzgowa**

Minister S. Nowak na budowie S-8



Za półtoragodzinne spóźnienie na spotkanie z dziennikarzami minister Sławomir Nowak przeprosił na wstępie konferencji prasowej, która odbyła się na budowanym przez „Budimex” odcinku drogi ekspresowej S-8. Minister tłumaczył, że jego wcześniejsza wizyta na budowie odcinka autostrady A-1 Czerniewice-Kowal przedłużyła się, bo występują tam problemy zagrażające terminowej realizacji inwestycji. - Nie jestem zadowolony z pracy polsko-włoskiego konsorcjum i potrzebna będzie męska rozmowa, szczególnie z Włochami. Być może będziemy musieli prosić o pomoc także ambasadora Włoch w Polsce.

Minister przyjechał na budowę drogi ekspresowej S-8, na jeden z najlepiej realizowanych przez „Budimex” odcinków (od węzła Łódź-Południe, czyli skrzyżowania z autostradą A-1 w rejonie Romanowa, do węzła „Róża” w gm. Dobroń). To kluczowe połączenie stolicy z Dolnym Śląskiem. I na tym ponad stukilometrowym odcinku ekspresówki nie wszędzie jest tak dobrze jak w rejonie Rzgowa i Pabianic, dlatego - jak stwierdził s. Nowak - potrzebne są dodatkowe rozmowy. Rzeczywiście „Budimex” radzi sobie dobrze i prawdopodobnie bez większych problemów w terminie zakończy

realizację swojego zadania, ale na innych fragmentach inwestycji nie jest już tak dobrze. Cała inwestycja powinna być gotowa w styczniu 2014 roku.

W kontenerowym biurze budowy w Pawlikowicach minister przyjmował kierownictwa kolejnych odcinków S-8 i nie była to dla wszystkich miła rozmowa. Niestety trzeba robić wszystko, by zminimalizować opóźnienia, abyśmy na początku przyszłego roku mogli bez przeszkód pojechać S-8 w kierunku Wrocławia.

Wspomniana konferencja prasowa była także okazją do rozmowy na temat inwestycji drogowych i komunikacyjnych dla Łodzi. Minister Nowak dociskany

przez dziennikarzy m.in. w sprawie S-14 i dworca Łódź-Fabryczna nie miał raczej dobrych wieści, ale starał się nie stawiać kropki nad „i”. - Jeszcze się taki nie narodził, który by wszystkim dogodził... - mówił - jednak w sprawie S-14 nie wykluczam innej decyzji jeszcze w tym roku.

Federacja i Stowarzyszenie Kupców, niegodząc się z takim stanowiskiem ministra, złożyły na ręce wojewody petycję domagającą się kontynuacji budowy S-14. Arteria ta bowiem radykalnie usprawni komunikację w naszym regionie, szczególnie po zakończeniu budowy A-1 i S-8.

W sprawie budowy dworca Łódź Fabryczna minister stwier-

dził, że inwestycja ta potrzebna jest nie tylko łódzianom, ale i Polsce, ale trwają jeszcze analizy i różnorodne przymiarki. Sławomir Nowak poinformował także, że trwają już przymiarki do realizacji inwestycji drogowych i komunikacyjnych w Polsce w związku z nową unijną perspektywą finansową. Chodzi bowiem o to, byśmy łagodnie przeszli od starej do nowej perspektywy i od stycznia 2014 r. realizowali kolejne inwestycje drogowe. Temu celowi służyć będą nowe przetargi, m.in. na drogi ekspresowe S-7 i S-3. Jeszcze w tym roku ogłoszony zostanie przetarg na ważny dla mieszkańców woj. łódzkiego odcinek A-1 Tuszyn-Pyrzowice.



DRUH MATEUSZ

Ma 19 lat, jest mieszkańcem Rzgowa i wielkim pasjonatem straży pożarnej. Od dziewiątego roku życia należy do OSP. Uczestniczy we wszystkich akcjach strażaków. Niedawno w Kolobrzegu odniósł sukces życia: podczas finału Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom” znalazł się na podium, zajmując III miejsce. W eliminacjach do tego konkursu uczestniczyło 25 tysięcy młodych ludzi.



Kolobrzegiński finał odbywał się pod honorowym patronatem ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz sekretarza stanu Ministerstwa Edukacji Narodowej. Mateusz brylował w kategorii ponadgimnazjalnej. Pytania były bardzo trudne, bo wymagały znajomości nie tylko podstawowych problemów związanych ze strażą pożarną i akcjami gaśniczymi czy ratowniczymi, ale i zagadnień prawnych.

Do ostatniego etapu rzgowianin dotarł na pierwszym miejscu ex

aeguo z dwoma finalistami i wydało się, że nikt mu nie odbierze zwycięstwa, ale ostatecznie zajęli trzecie miejsce, co i tak uznać trzeba za olbrzymi sukces, bo przecież w dziejach powiatu i Rzgowa nikt jeszcze nie zawędrował tak wysoko w tym konkursie.

W FOTELU KOMENDANTA
Mateusz od dziecka interesuje się strażą pożarną. – Gdy miał kilka lat i odezwała się nasza rzgowska syrena Ochotniczej Straży Pożarnej, musieliśmy biec do pobliskiej remizy, by Mateusz

mógł zobaczyć strażaków wyjeżdżających do pożaru czy innego zdarzenia – opowiada jego mama Halina. – Potem sam biegł do remizy i interesował się wszystkim, co było związane z pożarami i strażą. Gdy miał 13 lat, pojechał do Kalina, gdzie płonąła stodoła.

Zanim Mateusz odniósł wspomniany ogólnopolski sukces w Kolobrzegu, okazywał się najlepszy w tym konkursie na niższych szczeblach. Zawsze przygotowywał się sam, docierając do różnorodnych materiałów, choć nie ukrywa, że niejednokrotnie życzliwie pomagali mu i trzymali za niego kciuki koledzy ze rzgowskiej OSP. Szczególnie jest wdzięczny naczelnikowi Adamowi Góreckiemu.

W tym roku rzgowianin otrzymał świadectwo maturalne w XXV LO w Łodzi i wybiera się do Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie, choć wie, że dostanie się do tej prestiżowej i jedynej takiej placówki w Polsce nie będzie sprawą prostą. Gdyby z tych ambitnych planów nic nie wyszło, i tak w przyszłości zamierza związać się ze strażą pożarną. – Nie widzę innej opcji jak pożarnictwo – stwierdza krótko.

W tym roku Mateusz wylicytował w finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy jeden dzień w roli łódzkiego komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej. Usiadł w fotelu szefa PSP, poznał problemy ratownictwa,



zaliczył nawet komorę dymową. Była to niezła lekcja tego, co dotyczy „Florjanowych rycerzy”. Przeciętny Polak niewiele wie na ten temat, jednak i dla Mateusza, choć od dziecka żyje tymi sprawami, zarządzanie PSP na szczeblu wojewódzkim było nowością.

OBCOWANIE Z LUDZKĄ TRAGEDIĄ

Dla Mateusza straż pożarna, walka z ogniem i pomaganie innym jest sensem życia. Zapewne dlatego i w szkole działał w samorządzie, a w godzinach popołudniowych, po powrocie do Rzgowa – w swojej ukochanej straży. Czy bał się jeździć do pożaru lub innego zdarzenia? – Raczej nie, choć trzeba się było przyzwyczaić do różnorodnych ludzkich tragedii, a nawet śmierci, nie mówiąc o olbrzymim zagrożeniu. Kilka lat temu płonęły w Rzgowie magazyny, w pobliżu były materiały łatwopalne i trzeba było liczyć się z niebezpiecznymi skutkami pożaru. Walka z ogniem trwała wówczas od godziny piątej rano do południa, uczestniczyło

w niej wielu strażaków – wspomina Mateusz.

Rzgowska OSP to nietypowa jednostka ochotników, jakich sporo także w naszym województwie. Ze względu na specyficzne położenie miasta i gminy, na skrzyżowaniu wielu ważnych arterii komunikacyjnych, OSP należy do grupy najlepiej wyposażonych w nowoczesny sprzęt ratowniczo-gaśniczy, a w niejednym przypadku druhom ochotnikom zazdrościć mogą nawet strażacy zawodowi. 80 procent wyjazdów związana jest jednak nie z pożarami lecz wypadkami drogowymi i tzw. miejscowymi zagrożeniami. Wymaga to od strażaków specyficznego przygotowania i ofiarności. Zresztą dzisiejszy strażak to już nie ten ochotnik sprzed np. półwiecza, który w najlepszym przypadku musiał obsługiwać jedynie motopompę, teraz musi się znać na ratownictwie technicznym i medycznym, wiedzieć sporo o różnorodnych zagrożeniach chemicznych, nie mówiąc o zwyczajnym ogniu, który wciąż jest groźny.

Propagowanie wiedzy pożarniczej to konik Mateusza. – Chciałbym w przyszłości zająć się naszą drużyną młodzieżową i przygotowywać ją do konkursu wiedzy pożarniczej, bo tej nigdy nie jest za wiele, podobnie profilaktyki – mówi rzgowianin.

- Rzgów to moje rodzinne miasto i niezależnie od tego, gdzie mnie kiedyś rzucą losy i gdzie mi przyjdzie pracować, nie zamierzam zmieniać miejsca zamieszkania. Tu czuję się najlepiej.

(PO)

Święto deskorolki

21 czerwca po raz drugi w Rzgowie (9. raz na naszym globie) obchodzono Światowy Dzień Deskorolki. Z tej okazji w skateparku przy Nerze pojawiło się kilkudziesięciu miłośników deski na kółkach. Skaterzy rozegrali m.in. 4 best tricki, czyli konkursy na najlepszy trick na wybranej przeszkodzie. Wśród skaterów do 16 lat brylował Łukasz Modranka, zaś powyżej tego wieku – Piotr Klimek i Jakub Mierzyński.

Zabrakło na tej imprezie najlepszego skatera Rafała Modranki. Jak nas poinformował Krzysztof Klimek,



rzgowianin w tym czasie uczestniczył w stolicy w gali najważniejszego polskiego magazynu deskorolkowego „Info Magazine”, podczas której

uznano mieszkańca naszego miasta za najlepiej zapowiadającego się skatera młodego pokolenia w Polsce.

(P)



Gminny Ośrodek Sportu
Turystyki i Rekreacji w Rzgowie
ul. Szkolna 5 tel. 42 213 30 08

GOSTiR
RZGÓW

Wakacje z GOSTiR

Zapraszamy do udziału
w zajęciach sportowych podczas wakacji

- Blok zajęć dla Dzieci i Młodzieży
pon – pt 13.30 – 17.00
siatkówka plażowa, siłownia,
sporty raketowe, piłka nożna, rower
- Turnieje SIATKÓWKI PLAŻOWEJ
- Aerobik z elementami ZUMBY
- Letnia szkołka TENISA ZIEMNEGO dla dzieci

Startujemy już 1 lipca

Szczegółowe informacje na stronie
www.gostir-rzgow.pl
lub w hali sportowej

PROGRAM REGIONALNY
Lódzkie

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Łódzkiego na lata 2007-2013

W GOŚCINIE U OKASA

O takich jak on mawia się zwykle, że są ludźmi renesansu, że mają pasję w życiu i że bez pracy dla innych nie potrafią funkcjonować. Władysław Okas ze wsi Bądzyn w gminie Tuszyn należy do takich „pozytywnie zakręconych”. Choć ma już ponad 80 lat, nadal pisze książki i rzeźbi, a wolnych chwilach wraz z małżonką troszczy się o piękną leśną działkę. Recepty na udane życie nie zdradza, ale też nie ukrywa, że praca i optymizm jest najlepszym lekarstwem na codzienne kłopoty.



NIE ZAPOMNIAŁ O KORZENIACH

Urodził się w 1931 r. w Jadownikach leżących na południu Polski, wsi niegdyś królewskiej, ale nie na tyle bogatej, by wykarmiła wszystkich swoich synów. Wyemigrował więc do centrum Polski, gdzie też osiadł na stałe. Zanim jednak pod Tuszynem zapuścił korzenie, ukończył Liceum Ogólnokształcące w Mościcach, Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego w Krakowie i przez wiele lat pracował jako nauczyciel, dyrektorując przy okazji w Studium Nauczycielskim i Pałacu Młodzieży w Łodzi. Był też komendantem Chorągwi Łódzkiej ZHP im. Bohaterskich Dzieci Polskich (1969-1970). A że sport był jego pasją od dziecka, kierował też m.in. Gminną Radą Sportu w Okocimiu, działał w Wojewódzkiej Federacji Sportu w Łodzi i przez 12 lat kierował Związkiem Piłki Ręcznej w Łodzi. Zresztą wymienienie wszystkich funkcji i stanowisk, jakie piastował, jest raczej niemożliwe, bo zajęłoby to zbyt wiele miejsca.

Jego pasja historyczna zaczęła się od tego, że chciał spłacić dług wobec przodków. Tak zaczęło się penetrowanie archiwów krajowych i zagranicznych w poszukiwaniu dokumentów dotyczących jego rodzinnych Jadownik. W 1994 r. wydał więc drukiem pierwszą książkę o swoich korzeniach, a że została przyjęta ciepło – musiał pisać następne.

Historia „małych ojczyzn” daje ich badaczom sporo satysfakcji. Tak było też z Okasem. Po „Osiem wieków Jadownik” (1997) przy-

szedł czas na „Wesele jadownicze” i „Jadownicka pierzawka” (2006). Pan Władysław ratuje w tych książeczkach relikty odchodzącej w zawrotnym tempie dawnej wsi. Taka pierzawka była „odwieczną formą kolektywnej pracy użytecznej, połączonej z wyrażeniami rozrywki”. Ludzie schodzili się na pierzawkę, opowiadali sobie o aktualnych zdarzeniach, zjawach i duchach, recytowali teksty baśni i legend, zabawiali się zagadkami, a przy okazji odczytywali powieści, życiorysy świętych. Nie było wówczas radiodiodników i telewizji, więc w długie zimowe wieczory była to jedna z najatrakcyjniejszych rozrywek na wsi.

Co go zafascynowało najbardziej w Jadownikach? Oczywiście bogata historia wsi królewskiej, która w średniowieczu rozrastała się wokół grodu, ale przede wszystkim jej mieszkańcy: bardzo zaradni, z inicjatywą, nie bojący się szukać swojego szczęścia nawet poza granicami kraju.

- To wszystko chciałem uświadomić swoim córkom urodzonym już w Łodzi, dlatego dzieje wsi spisałem na dziesięciu kartkach, ale potem ta moja opowieść zaczęła się rozrastać i powstały pierwsze dwie książki...

Bardzo atrakcyjny okazał się także Tuszyn z okolicznymi miejscowościami. Z żoną, córką wspaniałego leśnika Józefa Trzebskiego zamieszkał w starej lesniczówce „Molenda”, w której kręcono „Dzieje grzechu”, ale potem trzeba było znaleźć inne miejsce do życia.

Tym rajem, jak go teraz nazywa małżonka, okazało się opuszczone i zaniedbane gospodarstwo, które przejęli i całkowicie odmienili. Powstał domek letniskowy, w którym po przejściu na emeryturę zamieszkali na stałe. Zima im nie jest straszna. „Jest fantastycznie” – mówią zgodnie. Byli pierwszymi działkowiczami, ich śladem poszli inni. Dziś z dumą opowiadają, że właśnie ich ulica dała początek rzgowskim i tuszyńskim targowiskom.

- Tak, tak - to właśnie mieszkający tu wówczas Wojciech Ciurapski wysłał swojego syna Tomasza na trasę do Piotrkowa, by przy strzelnicy sprzedawał kurtki, koszule i bluzki – opowiada Władysław Okas. - Za nim poszli inni, choćby Zdzisław Kwiatkowski. Ten niebezpieczny przy ruchliwej drodze handel zobaczył pan Ptak i zbudował z prawdziwego zdarzenia targowisko.

ZOFIÓWKA ZASŁUGUJE NA PAMIĘĆ

O Tuszynie też powstało kilka książek, m.in. o cmentarzach, kościele i jego pasterzach. Dwa lata temu ukazała się bardzo ważna pozycja „Rodzina Trzebskich w służbie leśnej i w partyzantskich bojach w brygadzie Łupaszki na Wilenszczyźnie”. Pretekstem do jej powstania były niezwykle losy J. Trzebskiego, człowieka zasłużonego dla lasów i konspiracji podczas ostatniej wojny, leśniczego w leśnictwie „Molenda” (po wojnie), aktywnego działacza społecznego. Dwaj jego synowie oddali życie za Polskę. Docenili trud Okasa nie tylko leśnicy, którzy promowali książkę o Trzebskim.



Co teraz przygotowuje pan Władysław? Pisze książkę o Zofiówce, pobliskiej wsi, w której swoją willę miał słynny prezydent Łodzi Aleksy Rzewski. Podczas ostatniej wojny było tu dużo gospodarstw niemieckich, wielu z ich właścicieli pozakładało mundury hitlerowskie, za co Polacy powybijali im szyby w oknach. Niestety, dla naszych rodaków zakończyło się to tragicznie. Te wydarzenia przypominają dziś pomnik, a także cmentarz niemiecki. - Ludzie umierają, cmentarze także – mówi



filozoficznie pan Władysław.

W wolnych chwilach Okas nadal rzeźbi w drewnie. Różnorodnych figurek wykonał już chyba ponad 3 tysiące. To bardzo wdzięczna pasja, bo ludzie mają dość masówki, plastiku. Te drewniane rzeźby, pokolorowane często przez małżonkę panią Bożenę, znajdują się wszędzie w domu Okasów. Zdobią i tworzą specyficzny klimat. Jak i liczne fotografie ukazujące nie tylko najbliższych, ale i ważne wydarzenia.

Gdy siedzimy przy kawie, pani Bożena opowiada m.in. o swoich braciach i dziadku dzisiejszego prezydenta Komorowskiego, który po ucieczce z Wileńszczyzny wyładował w pobliskiej Zofiówce. Ukrywał się pod innym nazwiskiem. Stąd do Obornik Śląskich uciekł ojciec Bronisława Komorowskiego. Jak się okazuje, Zbyszek Trzebski, brat pani Bożeny, który zginął w lasach białostockich z rąk Rosjan jako „polski bandyta”, był narzeczoną matki Bronisława Komorowskiego – Jadwigi. W ten sposób „wielka historia” przeplata się z wydarzeniami w niewielkiej podtuszyńskiej wsi.

Wizyta w domu Władysława Okasa to okazja do opowieści i o innych interesujących sprawach Takich choćby ja te związane z jego bezkompromisowością. Niejednokrotnie bronił ludzi krzywdzonych i prawdy, za co spotykały go liczne nieprzyjemności i szykany. W czasach PRL był w partii i nie wstydził się tego, ale tak wtedy jak i dziś nie akceptuje ogłupiania ludzi. Gdy wówczas oskarżano go o to, że rozwala partię, nie godził się z takimi poglądami.

W latach 80. i 90. ubiegłego wieku woził dary na Ukrainę. - Kiedyś my potrzebowaliśmy takiej pomocy, teraz możemy spłacać nasz dług – mawiał. Przy okazji pomagał młodym Ukraincom i Białorusinom. Jeden z nich ukończył polskie szkoły i mieszka dziś w Łodzi. To symbol naszej wspólnej choć przecież niełatwej drogi. Brzmi to nieco patetycznie, ale pan Władysław stroni od wielkich słów. Nawet o swoich wielkich planach nie chce mówić...

(PO)

Zakupy pod kontrolą

Aż 62 alarmy (na 85 powiadomień) w ramach Systemu Wczesnego Ostrzegania o Niebezpiecznych Produktach Żywnościowych

i Środkach Żywnienia Zwierząt (RASFF) i 3 powiadomienia ze Wspólnotowego Systemu Szybkiej Wymiany Informacji o produktach

niebezpiecznych (RAPEX) odnotowano w ubiegłym roku w naszym powiecie. Dotyczyły one m.in. suszonego borowika ze zbyt dużą ilością rtęci, zupy instant importowanej z Wietnamu (wysoka zawartość glinu), moreli z Turcji, fig

z Grecji, papryki czerwonej ostrej (nieodzwolony barwnik).

„Sanepid” zakwestionował i nakazał wycofać ze sprzedaży także wiele wyrobów przeznaczonych do kontaktu z żywnością, importowanych z Chin, m.in. czajniki

elektryczne, przybory kuchenne drewniane, naczynia kuchenne. Dotyczyło to także niektórych kosmetyków z zawartością... rtęci, pleśni i substancji niedozwolonych, wyprodukowanych w Hiszpanii, Grecji, USA czy Malezji. (ER)

Słownik nieprzeciętnych rzgowian

WŁADYSŁAW SIOTOR

Z rodu Siotorów drugim znanym członkiem Orkiestry Dętej był Władysław, jeden z dwóch synów Józefa. Ten znakomity wychowanek niezapomnianego Stanisława Juśkiewicza z orkiestrą związał się już w wieku szkolnym.



Urodził się 26 maja 1942 roku w Rzgowie. Już od dziecka z wy piekami na twarzy obserwował na ulicach Rzgowa maszerujących i grających muzyków. W 1955 roku pod kierunkiem Juśkiewicza zaczął uczyć się gry na trąbce, by po dwóch latach stać się pełnoprawnym członkiem orkiestry. Po służbie wojskowej otrzymał pracę w łódzkim MPK. Jak można się domyślać, nie mógł nie skorzystać z szansy, jaką z pewnością była gra w tramwajarskiej renowanej orkiestrze. Siotor grał

i podpatrywał, jednocześnie uczył się. Tymczasem w rzgowskiej orkiestrze jego miejsce zajął inny trębacz, więc Siotorowi przypadło w udziale przekwalifikowanie się na inny instrument (tenor).

Lekcja w Orkiestrze Dętej MPK zaowocowała zarówno doświadczeniem jak i fachową wiedzą. Siotor kończy kurs dla kapelmistrzów i wypracowuje swój własny styl. Nic więc dziwnego, że członkowie rzgowskiej orkiestry mianują go dyrygentem i opiekunem muzycznym. Moment jest szczególny, bo rozpoczyna się kolejny dobry okres orkiestry. Przybywa młodych muzyków, rosną ambicje i oczekiwania mieszkańców. Ale warunki do doskonalenia umie-

jętności nie są zbyt dobre: muzycy nie mają sali do prób i z konieczności ćwiczą w jednym z pomieszczeń gospodarczych Siotorów przy ulicy Grodzkiej 22, a latem – pod chmurką. Gdy nadchodzą mrozy, orkiestra zawieszają działalność.

Mimo tych przeszkód muzycy uświetniają miejskie i kościelne imprezy i zyskują wreszcie materialne wsparcie ze strony lokalnych władz. Orkiestra otrzymuje m.in. jednolite umundurowanie. Siotor robi wszystko, by muzycy nie tylko doskonalili swoje umiejętności i poszerzali repertuar, ale i zyskiwali poklask na zewnątrz. Służą temu m.in. przyjacielskie kontakty z Orkiestrą Dętą MPK. W tym umacnianiu pozycji kapelmistrz ma znakomitego sojusznika w postaci Włodzimierza Kaczmarka, który od 1990 r. staje na czele Zarządu. Dorobek muzyków docenia też parafia, powierzając rzgowskiej orkiestrze przygotowywanie oprawy

muzycznej świąt diecezjalnych. Przychodzą też spektakularne sukcesy, m.in. pierwsze miejsce na IV Przeglądzie Orkiestr Dętych Województwa Łódzkiego w 1995 r.

Na przełomie 1994 i 1995 r. Władysław Siotor opuszcza swoją orkiestrę. Choroba nie pozwala mu już grać, uniemożliwia nawet wychodzenie z domu. Jak wspomina brat Aleksander, przeżywa to bardzo ciężko. - Gdy ulicą maszeruje orkiestra, stoi w oknie i płacze.

Władysław Siotor, jeden z najbardziej zasłużonych muzyków i animatorów kultury w mieście, umiera 9 kwietnia 2011 roku i pochowany zostaje na rzgowskim cmentarzu. Dwa lata wcześniej na tenże cmentarz odprowadzona zostaje także żona Władysława. W Rzgowie mieszkają syn Wojciech i córka Dorota, prowadzący do dziś firmy handlowe.

(P)

Łącznik prawie gotowy



Na początku czerwca minął rok od rozpoczęcia rozbudowy rzgowskiego przedszkola. Polega ona na nadbudowie tzw. łącznika i pozyskaniu dodatkowych pomieszczeń zarówno dla przedszkola jak i gimnazjum. Zbliża się koniec tych prac i o nowej sytuacji placówki przedszkolnej rozmawiamy z jej dyrektorką Mariolą Mikołajczyk.

- Co ta modernizacja zmieni w rzgowskim przedszkolu?

- Sporo, przede wszystkim zyskamy zaplecze kuchenne z prawdziwego zdarzenia, a także dodatkowe pomieszczenia, dzięki którym będziemy mogli przyjąć więcej przedszkolaków. To bardzo istotne, bowiem od lat obserwujemy brak miejsc dla maluchów. Warto też wspomnieć, że rozbudowa przedszkola i nadbudowa tzw. łącznika to rozwiązanie problemów lokalowych również Gimnazjum im. Kazimierza Jagiellończyka.

- Choć prace budowlane zbliżają się powoli do końca, zorganizowano je w taki sposób, że praktycznie nie dezorganizują pracy przedszkola...

- ...bo tak być musi ze względu na dzieci. Prace budowlane wymagały jedynie czasowego zmniejszenia naszego ogródka, bowiem musieliśmy go udostępnić budowlanym. Po zakończeniu prac związanych z budową łącznika ten teren zielony znów będzie służyć maluchom. Zatem podczas wakacji czeka nas operacja zakończenia wszystkich prac, a więc i praktycz-

nego już przyłączenia nowych pomieszczeń w taki sposób, by z początkiem roku szkolnego placówka mogła funkcjonować w nowym kształcie.

- Jak przebiegała rekrutacja przedszkolaków na nowy rok szkolny?

- Zgłoszono łącznie 200 kart, przyjęto 176 dzieci, zabrakło miejsc dla 24 maluchów. Dziś w naszej placówce opiekujemy się 150 dziećmi, zatem od 1 września będziemy mieć 7 grup, czyli o 1 więcej niż obecnie.

(ER)

90-lecie OSP w Kalinku

W 1923 r. z inicjatywy kilkunastu mieszkańców wsi Kalinko, m.in. Jana Brachy, Władysława Ciupy, Józefa Dudka, Stefana Dudka, Stanisława Fryczki, Franciszka Klimczaka, Stanisława Kowalczyka, Józefa Kozieła, Ludwika Kozieła, Stanisława Kozieła, Józefa Łuczyńskiego, Adama Pytki, Władysława Pytki, Józefa Samca, Władysława Szychowskiego, Władysława Wypchło, Jana Zajdlera i Wojciecha Zimonia, powstała Ochotnicza Straż Pożarna. Wiek już wówczas należała do większych w okolicy, „czerwony kur” co jakiś czas trawił gospodarstwa, więc postanowiono stworzyć straż broniącą ludzi i ich majątek przed ogniem. Pierwszym prezesem OSP został Wojciech Zimonia, ojciec późniejszego kapłana, zaś komendantem – Stanisław Kowalczyk, nauczyciel miejscowej szkoły.

Czasy dla tego typu inicjatyw społecznych nie były łatwe, więc trzeba było czekać aż dziewięć lat na oddanie do użytku pierwszej remizy. Służyła ona strażakom przez kilkadziesiąt lat, a zniknęła z powierzchni ziemi dopiero kilka

miesiący temu. Teraz mieszkańcy chlubią się nową remizą, oddaną do użytku w 2005 roku, wzniesioną nie tylko dzięki samym strażakom, ale całej społeczności wiejskiej. Dziś w remizie stoją dwa pojazdy: „Lublin” i „Jelcz”. Ten ostatni może zabrać do pożaru 6,5 tys. litrów wody.

Nowoczesność w OSP, po tragicznym dla wsi i jej mieszkańców okresie okupacji hitlerowskiej, gdy wielu mieszkańców wysiedlono – jak wspomina prezes Stanisław Samiec - zaczęła się praktycznie dopiero 60 lat temu. Dopiero wówczas strażakom udało się zakupić pierwszą motopompę, pięć lat później przybył pierwszy samochód marki „Opel”. W 1957 roku druhowie otrzymali pierwszy sztandar. W 1970 r. wysłużonego „Opla” zastąpił „Star”, który służył druhom z Kalinka aż do 2005 r.

W ciągu 90 lat w szeregach OSP działało wiele pokoleń mieszkańców wsi. W tym czasie funkcję prezesa sprawowali kolejno: Wojciech Zimonia, Władysław Szychowski, Stefan Owczarek, Jan Gładysz, Stefan Szychowski, Kazimierz

Hilt, Paweł Madej i aktualnie Stanisław Samiec. Komendantami byli: Stanisław Kowalczyk, Andrzej Pytka, Jan Bracha, Stanisław Labuk, Stefan Owczarek, Józef Samiec, Tadeusz Gładysz, Stanisław Kaleta, Jan Błasiak, Józef Ciupa i Stanisław Samiec.

9 czerwca br. podczas uroczystych obchodów 90-lecia OSP jednostka (ok. 40 strażaków i męska oraz żeńska drużyna młodzieżowa) otrzymała nowy sztandar, zaś najbardziej zasłużeni druhowie uhonorowani zostali odznaczeniami. Złoty Znak Związku otrzymał Jan Pytka, jeden ze starszych druhow, pełniący dziś obowiązki gospodarza. Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” uhonorowano Jana Dudka (65 lat w OSP) i Jana Owczarka, długoletniego działacza społecznego, radnego, zaś Srebrnymi: Sławomira Gładysza, Sławomira Klinka, Jana Szychowskiego i Józefa Zimonia. Aktu wręczenia sztandaru dokonał wiceprezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP Stanisław Bednarczyk.

(ER)

Na pożółkłej fotografii

ZNIKNEŁA STRAŻNICA

Niedawno mieszkańcy Kalinka obchodzili 90-lecie istnienia swojej Ochotniczej Straży Pożarnej, dlatego z tej okazji przypominamy pierwszą strażnicę OSP w tej wsi, wzniesioną w połowie lat trzydziestych ubiegłego wieku. Na tamte czasy był to obiekt znaczący: od strony drogi znajdowała się świetlica,

zaś z tyłu – garaż i magazyn na strażacki sprzęt. Niestety, czas nie był łaskawy dla tego obiektu, dlatego w 2005 r. zastąpiła go nowa strażnica. Chylący się ku ruinie stary budynek trzeba było rozebrać. O jego istnieniu zaświadczają dziś tylko takie jak ta pożółkła fotografie.

(Saw)





Z pamiętnika tetryka (13)

RESZTA JEST MILCZENIEM

W dowód najgłębszego oddania poświęciłem dla niej całą kartkę w zeszycie, na której napisałem wielkimi literami: „Kocham Annę Wojciechowską”. Otwarty zeszyt wystawiłem poza ławkę, aby adresatka mogła odczytać moje wyznanie.. I ona wychwyciła je wzrokiem, spłonęła się cudownie, po czym przesłała mi tak wdzięczny uśmiech, że omal nie zemdlałem ze szczęścia, albowiem miłość moja została odwzajemniona.

Niestety, nie mogłem liczyć na wzajemność ze strony panny Balikówny, która przez jakiś czas królowała w szkole jako nauczycielka gimnastyki. Zamiast opisywać jej urodę, figurę i seksapil, powiem tylko, że była to ówczesna miss Rzgowa, powiatu łódzkiego i całego województwa. Panna Balik zarezerwowana była dla przerośniętych drabów z siódmej klasy. Jedni wzdychali do niej

smętnie, drudzy, bardziej jurni i chwaccy, pod biurko, za którym siedziała piękna gimnastyczka, podkładali lusterko, aby jakimś cudem ujrzeć furtkę do raju...

CZARNA

Można zakochać się idiotycznie w wieku 13 lat, ale zdurnieć po 20-stce raczej nie wypada. Tymczasem dla Czarnej, panienki orientalnej urody, z grubo plecionym biczem warokcza i oczyma Cyganki Azy z „Chaty za wsią”, popełniłem kilka szaleństw niegodnych faceta statecznego. Po pierwsze, dałem się listownie wyciągnąć na schadzki za cegielnią w Gospodarzu. Ukryty w krzewach, przeczekałem aż panna przyjedzie i zawróci na swym czerwonym komarku, ale za wcześnie wylazłem i natknąłem się na nią, niby to naprawiającą motorower. Zanim ochłonąłem z wrażenia, na tej samej drodze pojawił się śp. Wojtek Keller na kultowym włoskim skuterze. No i po dość kulawej konwersacji, której to-

warzyszyły pełne zażenowania spojrzzenia, zmotoryzowani randkownicy się rozjechali, ja zaś zostałem na drodze jako osierocony, wzgardzony piechur.

Ale tego było mi mało, więc za drugim razem pozwoliłem Czarnej wyciągnąć się z wiejskiej zabawy. Prowadziłem usłużnie jej komarka, potem zaś tłumaczyłem się gęsto, że to wszystko moja wina, kiedy o północy dorwał nas zaczajony przy drodze tatuś uwodzicielki. Podejrzewałem w tym romansie najgorsze, lecz mimo to przeżywałem taki zawrót głowy, że nic, tylko nasłuchiwałem waroktu motorka, na którym Czarna wracała ze szkoły. Nie potrafiłem się skupić na ulubionej lekturze, nawet tej rymowanej.

Uległem Czarnej do tego stopnia, że obejrzałem z nią premierowy seans „Rio Bravo” w kinie „Polonia”, lizałem lody w słynnej kawiarni na Piotrkowskiej, po czym pozwoliłem się zawieść tramwajem aż do Modlicy, abyśmy

w drodze przez las mogli pomiętiolić się trochę w Jagodzinach. Niestety, do zbliżenia nie doszło, bo z za każdego drzewa i krzaka wystawały głowy zwiadowców z miejscowej podstawówki.

Doczekałem tego, że niedoszła teściowa, zamiast czarną polewką, podejmowała mnie pieczoną kaczka z jabłkami, córeczka zaś, w kwiecistych cygańskich ciuchach, próbowała wpędzić mnie w miłosny amok. Szeptala aluzyjnie, że jak spędzi krowy do obory, to się podda ablucji, bo ja pragnąłbym zapewne, aby ona była dla mnie świeżutka i czysta. A po chwilach uniesień wracała na ziemię i prawła z powagą, że w przyszłości będziemy bogaci, ona bowiem zakisi dziesięć beczek ogórków, które wrzuci do sadzawki, by je potem sprzedać z ogromnym zyskiem.

Pamiętam, że pożyczyłem Czarnej książki, które odbierałem za pośrednictwem jej mamy, aż wreszcie poprosiła, bym czekał na nią w Rzgowie,

gdy wróci z nabytymi w Łodzi oponami do motoroweru. Dziwiłem się, bo z przystanku Babichy byłoby bliżej do domu, ale zameldowałem się w porę na rzgowskim przystanku. No i szliśmy ulicą Pabianicką, ja z oponami na szyi, które Czarna przed domem Wojtka Kellera zaczęła na mnie poprawiać, zerkając przy tym w okna...

No cóż, próbowała Cyganiacha wzbudzić w śp. Wojciechu zazdrość i niepokój serca, ale daremnie, i jej miłość do mnie też jakby stopniała. Przyjechała jeszcze na komarku do zagajnika na krańcach Prawdy, gdzie przeczytałem jej jeden z wierszy pisanych do szuflady.

To ją chyba poraziło i ostatecznie dobiło. Pomyślała z rozpaczą, że z takim porąbanym idiotą to ona nie zakisi tych beczek ogórków i nie wybije się na milionerkę. I znikła, i nigdy jej już nie ujrzałem. Reszta jest milczeniem...

Ryszard Binkowski

300 tancerzy na estradzie



To była jedna z najciekawszych imprez kulturalnych tego roku. II Przegląd Zespołów Tanecznych zorganizowany na estradzie w Parku Miejskim przez GOK

przyciągnął prawie 300 tancerzy z 22 zespołów ze Rzgowa i wielu okolicznych miejscowości, m.in. Pabianic, Głowna, Tuszyń i Kozłówek. Jeszcze raz okazało się, że



taniec łączy wszystkie pokolenia, niezależnie od wieku, przekonani politycznych czy religijnych.

A na estradzie było wszystko – od tradycyjnych tańców po

„poezję” najwyższych lotów. Młodzież występująca na estradzie bawiła się wyśmienicie, bo nie było presji konkursu i ocen, dopisała też pogoda i publicz-

ność. Rzgowianie powoli przyzwyczajają się do letnich imprez na świeżym powietrzu organizowanych na estradzie ustawionej w Parku Miejskim.

- Celowo impreza miała charakter przeglądu, by nie stresować tancerzy konkursowymi notami, i to zaowocowało wyśmienitą zabawą – mówi pomysłodawca i jeden z organizatorów imprezy instruktor GOK Jarosław Rychniewski. – Choć nie było konkursu, zadbaliśmy, aby każdy zespół otrzymał oryginalną plakietkę i dyplom, oczywiście były i słodczyce oraz napoje dla każdego uczestnika. Prawdopodobnie w przyszłym roku odbędzie się trzecia edycja tego przeglądu.

(RYS)



Gimnazjaliści na tropie kapliczek i krzyży

DUCHOWE PRZYSTANKI



Kapliczka w Babichach

Od poprzedniego roku szkolnego każdy gimnazjalista, zgodnie z rozporządzeniem MEN, musi wykonać projekt edukacyjny. Jest to metoda nauczania zaplanowana przez nauczyciela, a realizowana samodzielnie przez uczniów. Efekty pracy uczniów powinny być przedstawione publicznie.

Z okazji święta 3 Maja i podczas Pikniku Rodzinnego przed Urzędem Miejskim można było obejrzeć wystawę dwóch projektów edukacyjnych wykonanych przez uczniów Gimnazjum im. Kazimierza Jagiellończyka w Rzgowie.

Pierwszy projekt „Krzyże i kapliczki przydrożne - duchowe przystanki” był realizowany pod kierunkiem Elżbiety Wiry i Aleksandry Jaworskiej. Jego celem było zapoznanie się z zabytkami małej architektury sakralnej w Rzgowie i okolicy. W celu zebrania potrzebnych informacji na temat przydrożnych krzyży i kapliczek uczniowie rozmawiali z rodzicami, dziadkami, sąsiadami, najstarszymi mieszkańcami Rzgowa i okolic. Wykonywali również dokumentację fotograficzną. Dzięki temu młodzież nawiązała bliższe relacje ze starszym pokoleniem, co przyczyniło się z pewnością do integracji społeczności lokalnej. Ponadto uświadomiła sobie znaczenie wiary w życiu społecznym, zapoznała się z historią okolicznych krzyży

i kapliczek, a także z przeżyciami i doświadczeniami starszego pokolenia. Dzięki tym wszystkim działaniom udało się stworzyć dokumentację zgodną z tematem będącą jednocześnie bazą wyjściową do dalszych poszukiwań.

Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli naszym uczniom w wywiązaniu się z postawionych przed nimi zadań. W sposób szczególny dziękujemy tym, którzy poświęcili



Kapliczka w Grodzisku

swój czas na rozmowę o historii przydrożnych krzyży i kapliczek. Zdajemy sobie sprawę, że opisane historie są niepełne. Chcemy zatem uzupełnić projekt o brakujące informacje. W związku z tym zwracamy się z serdeczną prośbą do mieszkańców Rzgowa i okolicznych miejscowości, by wszelkie sprostowania i znane im informacje, a nie uwzględnione w naszym projekcie, nadsyłały na adres: gimnazjum@rzgow.pl, temat: kapliczki.

Warto dodać że projekt cieszył się ogromnym zainteresowaniem wśród uczniów. Wzięło w nim udział aż 40 gimnazjalistów. 24 osoby to uczniowie klas I: Sara Pikala, Adam Otocky, Maciej Albrycht, Milena Mosińska, Krzysztof Rydygier, Michał Pacześniak, Hubert Pawłowski, Miłosz Tomaszewski, Maciej Czubalski, Julia Berska, Klaudia Witczak, Weronika Pierzchałka, Dawid Konka, Martyna Świderek, Julia Waprzko, Natalia Owczarek, Magdalena Popa, Julia Łowciewicz, Magdalena Witczak, Sara Bednarska, Sandra Rechcińska, Gloria Kaśnicka, Natalia Bieniek i Mateusz Hans.

Z klas II informacje o kapliczkach i krzyżach zbierali: Kamil



Kapliczka przy ogrodowej

Lasoń, Patryk Juszcak, Bartosz Frydrych, Klaudia Kraszewska i Aleksandra Górka.

Natomiast z klas III w realizację projektu włączyli się: Dawid Gamoń, Jakub Łuczyński, Damian Klachta, Piotr Rydygier, Damian Krzykowski, Damian Jardzioch, Dawid Wajszczyk, Jakub Nowacki, Patryk Kisiel, Klaudia Lange i Robert Szanda.

Elżbieta Wira

Siłownia zaprasza

Choć działa już od dawna, formalnie otworzono ją 24 maja br. Mowa o siłowni znajdującej się w hali sportowej GOSTiR. Otwarcie miało związek z uzupełnieniem siłowni o nowiutki, profesjonalny i markowy sprzęt, zakupiony dzięki funduszom przekazany przez Radę Miejską w Rzgowie.

Do dyspozycji ćwiczących mamy więc dwie bieżnie, dwa rowerki, dwa rowery eliptyczne tzw. orbitreki, platformę do ćwiczeń mięśni skośnych brzu-

cha, stepper, dwa wielofunkcyjne wiosła, ławeczkę wielofunkcyjną ze stojakiem, ławeczkę do ćwiczeń mięśni brzucha, wielofunkcyjny atlas. Całość uzupełniają

hantle, stojaki i sztangi o maksymalnym obciążeniu 160 kg.

Podczas otwarcia porad udzielał profesjonalny instruktor. Można było się dowiedzieć jak działają poszczególne sprzęty i maszyny, jak dobrać rodzaj ćwiczeń i metod dla uzyskania pożądanego efektu, co jeść i jak planować odżywianie żeby wspomóc uzyskanie wymarzonej formy i sylwetki.



GOSTiR zaprasza wszystkich chętnych do ćwiczeń i budowania kondycji w si-

łowni która jest udostępniana bezpłatnie.

Radosław Bubas

„Mała Olimpiada”

Wiele radości, uśmiechów i prawdziwych sportowych emocji gościło na twarzach maluchów podczas I Olimpiady Przeszkolaka organizowanej przez GOSTiR i Przedszkole Publiczne w Rzgowie. Celem imprezy było rozwijanie sprawności ruchowej oraz kształtowanie postawy prozdrowotnej wśród przedszkolaków. Na starcie stanęły się grupy sportowe: Żabki, Elfy, Tygryski, Kociaki, Muchomorki i Misie

oraz ich kibice złożeni z kolegów, rodziców i dziadków.

Konkurencje były trudne: sztafety, bieg z piłką „toczenie arbuza”, „sadzenie ziemniaków”, skoki przez przeszkody, worki, tunele. Mimo tak wysoko umieszczonej poprzeczki wszyscy mali sportowcy spisali się na medal. Po konkurencjach sportowych przyszedł czas na mały poczęstunek i zabawę przy muzyce.

Radosław Bubas

Małgorzata Janik-Plonka



„Sprawni inaczej” w hali



To była udana impreza integracyjna dla osób niepełnosprawnych, zorganizowana w rzgowskiej hali sportowej. Po oficjalnym przywitaniu gości zgromadzeni mogli wysłuchać wykładu na temat nowoczesnych metod rehabilitacji dr Anny Radwańskiej. Po krótkiej przerwie kolejny wykład popro-

wadziła dr Anna Łusakowska. Tematyka obejmowała problemy diagnostyki i prób leczenia wybranych schorzeń genetycznych.

Po wykładach swoje umiejętności – ku zadowoleniu najmłodszych – prezentował iluzjonista. Kolejne atrakcje już czekały. W małej salce wszyscy chętni

mogli zbudować i ożywić – przy pomocy fachowców - prawdziwego robota. Chętni na zmagania sportowe mogli spróbować swoich sił na specjalnym torze przeszkód lub pograć w piłkę na wózkach. Można było również spróbować swoich sił na stanowisku „kinect” i za pomocą sensorów ruchu sterować wirtualną postacią. Swoje niezwykle, własnoręcznie wykonane, modele, głównie statków, prezentował Marcin Chrzanowski. Na wyznaczonych stanowiskach konsultacji udzielali specjaliści dr Radwańska i dr Łusakowska. Po tym wszystkim przyszedł czas na rozmowy, wymianę doświadczeń i integrację. Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem, wzięło w niej ponad 130 osób - niepełnosprawnych, rodzin, zaproszonych gości i wolontariuszy.

Radosław Bubas (GOSTiR)

Zwycięski koniec drogi przez mękę

Walka Zawiszy o utrzymanie się w III lidze była drogą przez mękę. Mimo niezłej postawy w rundzie wiosennej, fatalna jesień cały czas ciążyła na miejscu w tabeli.

To był trudny sezon dla piłkarzy Zawiszy. Kto wie czy nie najtrudniejszy w ostatnich latach. Fatalna runda jesienna, w której zdobyto tylko cztery punkty, odbijała się czkawką do końca rozgrywek. W zimowej przerwie nastąpiło przemeblowanie zespołu. Kilku zawodnikom podziękowano, inni sami odeszli. Jesienią nie wszyscy chcieli umierać za Zawiszę. Byli też tacy, którzy grę w naszym klubie traktowali z przymrużeniem oka. Ot, zarobi

się parę złotych, ale bez przemęczania się. Po zakończeniu sezonu poszuka się innych klubów.

Przed inauguracją rewanżowej rundy wierzyliśmy, że będą to pasjonujące rozgrywki dla kibiców Zawiszy Rzgów. Mimo wszystko liczyliśmy na zwycięski pochód chłopców Marka Chojnackiego. Początek rundy wiosennej był imponujący. Zwycięstwo z liderem tabeli Legionovią 1 : 0 i wyjazdowe nad Wartą Sieradz 3 : 0 dobrze rokowały na przyszłość.

Niestety później już nie było tak różowo. Graliśmy w kratkę i dosyć pechowo. Porażki w meczach, w których mieliśmy zdecydowaną przewagę z Orłem Wierzbica i warszawskim Targówkiem ostudziły rozpalone głowy. Kilka punktów straciliśmy w 90 minucie albo doliczonym czasie gry. Tak było z Włókniarzem Żelów 1 : 1, MKS Kutno 1 : 1 i WKS Wieluń 2 : 3. Najbardziej zabolowały remisy z Żelowem i Kutnem, w których rzgowianie mieli przy-

gniatającą przewagę. A co powiedzieć o przegranej na Targówku, gdzie przez większość spotkań gospodarze nie mieli nic do powiedzenia, a nasi zawodnicy nie wykorzystali pięciu stuprocentowych okazji do zdobycia gola.

Ale były też przyjemne niespodzianki. Szczególnie trzy wyjazdowe zwycięstwa w końcówce rozgrywek, z Lechią Tomaszów 3 : 0, Ursusem Warszawa 1 : 0 i Omegą Kleszczów 1 : 0 zaowocowały awansem na bezpieczne miejsce

w tabeli. W sumie wiosenny dorobek Zawiszy budzi uznanie i za to zawodnikom, opiekunom zespołu na czele z trenerem Markiem Chojnackim i zarządowi klubu należą się podziękowania. Należą się one także przewodniczącemu Rady Miejskiej Markowi Bartoszewskiemu, dzięki któremu znaleziono sponsorów i środki niezbędne do funkcjonowania drużyny. Obyśmy w następnych sezonach nie przeżywali takiej huśtawki nastrojów.

(MP)

Mecze Zawiszy Rzgów III liga sezon 2012/2013

Jesień 2012

| | | |
|-------------------------------------|-------|---|
| Zawisza – Warta Sieradz | 0 : 0 | |
| Mazur Karczew – Zawisza | 1 : 0 | |
| Zawisza – Ursus | 3 : 4 | Krystian Wojtczak 6, Piotr Szynka 11, Tomasz Różycki 30 |
| Legionovia Legionowo – Zawisza | 2 : 1 | Tomasz Niżnikowski 90 |
| Zawisza – Orzeł Wierzbica | 0 : 1 | |
| Włókniarz Żelów – Zawisza | 0 : 1 | Bartosz Bronka 38 (karny) |
| Zawisza – GKP Targówek Warszawa | 0 : 3 | |
| Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Zawisza | 4 : 1 | Adrian Krzemiński 47 |
| Zawisza – MKS Kutno | 0 : 1 | |
| Broń Radom – Zawisza | 1 : 0 | |
| Zawisza – Lechia Tomaszów | 0 : 2 | |
| WKS Wieluń – Zawisza | 3 : 1 | Piotr Szynka 79 |
| Zawisza – Omega Kleszczów | 1 : 2 | Marcin Pękała 27 |
| Start Otwock – Zawisza | 4 : 2 | Eliasz Misztela 87, 89 |
| Sokół Aleksandrów – Zawisza | 2 : 1 | Marcin Pękała 8 |

Wiosna 2013

| | | |
|-------------------------------------|-------|---|
| Zawisza – Legionovia Legionowo | 1 : 0 | Dawid Sarafiński 13 |
| Warta Sieradz – Zawisza | 0 : 3 | Dawid Sarafiński 45, Andrzej Chmielecki 56, 61 |
| Orzeł Wierzbica – Zawisza | 2 : 0 | |
| Zawisza Rzgów – Włókniarz Żelów | 1 : 1 | Marcin Pękała 54 |
| Zawisza – Mazur Karczew | 1 : 0 | Olaf Okoński 67 |
| GKP Targówek Warszawa – Zawisza | 1 : 0 | |
| Zawisza – Pogoń Grodzisk Mazowiecki | 4 : 2 | Michał Polit 48, Marcin Pękała 55, 87, Krystian Wojtczak 83 |
| MKS Kutno – Zawisza | 1 : 1 | Olaf Okoński 55 |
| Zawisza – Broń Radom | 0 : 1 | |
| Lechia Tomaszów – Zawisza | 0 : 3 | Michał Osiński 44, Andrzej Dolot 52 (samob.), Dawid Sarafiński 77 |
| Zawisza – WKS Wieluń | 2 : 3 | Olaf Okoński 41, Michał Osiński 87 |
| Zawisza – Sokół Aleksandrów Łódzki | 1 : 3 | Dawid Sarafiński 90 |
| Ursus Warszawa – Zawisza | 0 : 1 | Bartosz Bronka 28 |
| Omega Kleszczów – Zawisza | 0 : 1 | Raphael Alves 64 |
| Zawisza – Start Otwock | 3 : 1 | Raphael Alves 24, Dawid Saeafiński 44, Olaf Okoński 85 |

Tabela III ligi łódzko-mazowieckiej sezon 2012/2013

| | Pkt. | Bramki | Zwyc. | Rem. | Por. |
|------------------------------|--|--------------|----------|----------|-----------|
| 1 Legionovia Legionowo | 74 | 63-23 | 24 | 2 | 4 |
| 2 Sokół Aleksandrów Łódzki | 68 | 58-17 | 21 | 5 | 4 |
| 3 Ursus Warszawa | 51 | 43-34 | 14 | 9 | 7 |
| 4 Lechia Tomaszów Mazowiecki | 49 | 31-24 | 13 | 10 | 7 |
| 5 GKP Targówek Warszawa | 48 | 51-43 | 14 | 6 | 10 |
| 6 Broń Radom | 37 | 44-28 | 13 | 7 | 10 |
| 7 Omega Kleszczów | 45 | 48-41 | 13 | 6 | 11 |
| 8 WKS Wieluń | 44 | 46-37 | 13 | 5 | 12 |
| 9 MKS Kutno | 41 | 40-42 | 11 | 8 | 11 |
| 10 Pogoń Grodzisk Mazowiecki | 38 | 50-56 | 10 | 8 | 12 |
| 11 Mazur Karczew | 34 | 32-37 | 9 | 7 | 14 |
| 12 Start Otwock | 33 | 42-50 | 9 | 6 | 15 |
| 13 Zawisza Rzgów | 30 | 33-45 | 9 | 3 | 18 |
| 14 Warta Sieradz | 27 | 27-46 | 7 | 6 | 17 |
| 15 Włókniarz Żelów | 23 | 33-56 | 6 | 5 | 19 |
| 16 Orzeł Wierzbica | 20 | 21-83 | 5 | 5 | 20 |
| Awans do II ligi: | Legionovia Legionowo | | | | |
| Spadek do IV ligi: | Warta Sieradz, Włókniarz Żelów i Orzeł Wierzbica | | | | |

Strzelcy bramek dla Zawiszy

5 - Marcin Pękała, Dawid Sarafiński, 4 - Olaf Okoński, 2 - Raphael Alves, Bartosz Bronka, Andrzej Chmielecki, Eliasz Misztela, Michał Osiński, Piotr Szynka, Krystian Wojtczak, 1 - Adrian Krzemiński, Tomasz Niżnikowski, Michał Polit, Tomasz Różycki oraz 1 samobójca

Boski Robert

Ku rozpaczy milionów Polaków w kraju i na obczyźnie skończyła się pierwsza seria telenoweli pt. „Robert Lewandowski odchodzi z Borussia Dortmund”. Oburzony lud pracujący miast i wsi nie śpi po nocach tylko w robocie. Zgodnie z partyjnymi poleceniami trwa ogólnonarodowa szopka, wszyscy muszą czcić nowego bożka. Komu to nie w smak - niech spada do psychiatry.

Dały głos wszelkiej maści tęgie głowy opiewając geniusz Roberta z Mazowsza. Część z nich udająca panów redaktorów ogłosiła ranking największych gwiazd światowego sportu. Nie w ciemną bita zamówiona sondażownia obwieściła: boski Robert jest lepszy od sześciokrotnego złotego medalisty olimpijskiego w sprintach Jamajczyka Usaina Bolta. Mało tego, plecy Robercika obejrzała też emerytowana gwiazda koszy-

kówki Michael Jordan. Te jego dwa złote medale olimpijskie i sześć pierścieni za mistrzostwo NBA to małe piwo przy osiągnięciach wirtuoza z Pruszkowa.

Podczas finału Ligi Mistrzów świat podziwiał heroiczną walkę króla Roberta Pierwszego z bawarskimi piwoszami. Błogi nastroj przerwał na chwilę jeden z nadwornych przydupasów, czkając, co to za Bawarczyca, dlaczego nie grają w szelkach? Mając w pamięci dzień konia i furgon szczęścia Lewandowskiego w meczu z Realem, w nabożnym skupieniu oczekiwano na kolejny teatr jednego aktora.

Niestety zamiast powtórki z rozrywki zobaczyliśmy taneczne pląsy Janka Muzykanta znad Wisły. Co prawda raz pokazał charakter spacerując po nogach jakiegoś grajka z Monachium. Na szczęście wybrańcy bogów nie dostają czerwonych kartek. Po diabła gamoń pchał się pod złotą nóżkę naszego orla sokoła.

Niestety to nie koniec krzywd, jakie spotkały Lewego w Londynie. Silnego jak byk i pięknego jak Apollo Roberta zgasili jak świeczkę dwaj amanci filmowi z Bayernu. Gwiazdorzy horrorów Ribery i Robben, nie przestraszyli się gladiato-

ra z Pruszkowa, pokazując mu miejsce w szeregu. To skandal, że też nie ma kary boskiej na tych bezczelnych wesołków. My Polacy mamy jeden honor. Nie będzie Francuz ani Holender pluł nam w twarz.

A o tym, czy nasz bohater udźwignie na swoich barkach majestat Rzeczypospolitej, dowiemy się z dalszych odcinków telenoweli poświęconej życiu i twórczości Roberta Lewego Lewandowskiego.

Czy my już do reszty zgłupieliliśmy, czy to jest chwilowa pomrocność jasna?

Marco Polo



Janusz Wojtyna radzi (4)

Cena to nie wszystko

Auto takie jest bardzo drogie w chwili zakupu.

Kupujących używane auto interesuje głównie cena zakupu, jego spalanie, stan zewnętrzny. Co z tego, że auto będzie paliło np. 5l/100 km, a będzie to modna obecnie hybryda, czyli spalanie paliwa plus elektryczny napęd.

Przy zakupie należy uwzględnić także możliwość i osiąganą cenę po kilku latach, gdy auto zechcemy sprzedać. Obecnie hybrydowe około 2-3-letnie auto kosztuje w granicach 60 tys. złotych. Po kilku latach użytkowania cena jego spadnie znacznie, do 20-25

tys. zł. Tę różnicę (stratę) należy doliczyć do kosztów jego eksploatacji. Wtedy okazuje się, że całkowity koszt eksploatacji jest wyższy niż samochodu o większym spalaniu a mniejszej stracie wynikającej z różnicy między ceną zakupu a sprzedaży.

Nowy samochód, np. Lancia Thesis, kosztował ok. 200 tys. zł.

Dzisiaj na rynku można kupić b. ładny tego typu pojazd, po przebiegu ok. 100-150 tys. km, za 14-15 tys. zł (rocznik 2003, 2004)!. Spala on ok. 5-6 l oleju napędowego na trasie i ok. 7-8 l w mieście. Jest to spalanie porównywalne do pojazdów małolitrażowych, tak chętnie kupowanych, np. VW Golf czy

Peugeot 206, za które w podobnym roczniku i przebiegu trzeba zapłacić niewiele mniej, a jaki mamy komfort podróży, posiadania porównywalnych samochodów! Ceny części zamiennych są oczywiście wyższe aut komfortowych, ale na naszym rynku te małe auta są przeważnie po przejściach i mocno eksploatowane, gdy można znaleźć łatwiej egzemplarz komfortowy z pierwszej ręki, przeważnie używany do jazd specjalnych, czyli reprezentacji.

Janusz Wojtyna

OGŁOSZENIA

- Magazyn do wynajęcia w Tusznynie, 150 m kw., przy trasie na Katowice, tel. 512-246-351
- Magazyn do wynajęcia, 180 m kw., tel. 605-060-104
- Operaty szacunkowe, tel. 601-212-313

- Magazyn do wynajęcia w Rzgowie, przy „Ptaku”, tel. 609-136-555
- Rodzina szuka mieszkania, domku do wynajęcia w Rzgowie, tel. 515-801-823
- Kupię działkę w Rzgowie lub okolicy, tel. 516-527-355
- Zatrudnię kierownika szwalni, koszule, CV: rafatex@op.pl

- Lokal po salonie fryzjerskim do wynajęcia, centrum Rzgowa tel. 604-073-997
- Sprzedam 1 ha .inwestycyjne k. „Ptaka”, tel. 530-347-057
- Sprzedam Opla Astrę, 1999 r., tel. 516-527-355
- Sprzedam Seata Ibiza z gazem, 1994 r., tel. 516-527-355
- Lokal na serwis samochodowy, 130 m kw., Rzgów, tel. 604-073-997
- Wycena nieruchomości, tel. 694-348-071
- Rzeczoznawca majątkowy, tel. 668-039-086
- Rzeczoznawca majątkowy, tel. 694-348-071
- Tapicerstwo meblowe, Starowa Góra, tel. 796-343-436
- Angielski – korepetycje, tel. 663-430-850
- Tanio pranie dywanów i tapicerek, tel. 665-121-391
- Sprzedam dom 200 m kw., działka 1200 m kw., przy trasie do Pabianic, tel. 604-275-646
- Poszukuje opiekunki do osoby starszej, 25 godz. Tyg., Bronisin, tel. 506-406-479
- Usługi komputerowe, obsługa informatyczna firm, tel. 691-834-376
- Poszukuję magazynu do wynajęcia w rejonie CT PTAK, 100-300 m kw. tel. 500-109-339
- Działki budowlane sprzedam, w Starowej Górze, tel. 508086244
- Kupię każdy pojazd osobowy, tel. 516-527-355

- Pranie tapicerki samochodowej, mycie i sprzątanie, tel. 502-137-422
- Korepetycje z chemii, studentka, tel. 504-444-400
- Fryzjer przyjmie uczennicę, tel. 605-729-099
- Torty na zamówienie, Rzgów, tel. 506-262-302
- Komputerowe usługi, obsługa informatyczna firm, tel. 691-834-376
- Wynajmę 132 m kw. powierzchni handlowo-usługowej w Starowej Górze, tel. 609-610-005
- Sprzedam plac z budynkiem (sklepy), centrum Rzgowa, tel. 512-567-676
- Oddam darmo beton. gruz, tel. 513-915-408
- Wynajmę 2 budynki w centrum Rzgowa – na hurtownię, sklepy, warsztat samochodowy, tel. 604-073-997
- Sprzedam plac z budynkiem (sklepy), centrum Rzgowa, tel. 512-567-676
- Posprzątam, umyję okna, wypiorę dywan, tel. 886-934-721
- Pokoje 2-,3-osobowe, umeblowane - do wynajęcia, nowy budynek, parking, tel. 503-337-244
- Posiadam do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe w bloku, Bałuty, tel. 501-076-322, 501-126-504
- Plac do wynajęcia, 1599 m kw., w Starowej Górze, przy trasie DK1, ul. Szeroka 1, tel. 604-275-646

- Do wynajęcia magazynu: 200,60,50 i 25 m kw., Rzgów, tel. 601-433-910
- Poszukujemy kucharzy i kasjerów do restauracji w Ptak Outlet, e-mail: kontakt@bielgast.pl
- Producent ogrodzeń – siatki, panele, słupki, drut, tel. 502-625-644
- Chemia – korepetycje, nauczyciel z 20-letnim stażem, tel. 601-948-730
- Do wynajęcia 3 pokoje, kuchnia, łazienka w Starej Gadce, tel. 42 214-1554, 600-989-671
- Korepetycje z angielskiego i matematyki, tel. 605-424-043
- Usługi komputerowe, obsługa informatyczna firm, tel. 691-834-376
- Dodatkową pracę 4-5 razy w tygodniu podejmie 52-letnia, z prawem jazdy, prac. ochrony, tel. 697-528-615
- Kompleksowe remonty, wykańczanie wnętrz, tel. 502-088-343, www.kielmus.pl
- Profesjonalnie tanio imprezy muzyczne, np. komunie, chrzciny, wesela, tel. 784-319-208
- Korepetycje z matematyki, angielskiego (szkoła podstawowa, gimnazjum), tel. 694-396-802
- Korepetycje z chemii (gimnazjum/liceum), absolwentka PŁ, tel. 511-812-604
- Druk offsetowy, cyfrowy, wielkoformatowy solwentowy i pigmentowy, projekty graficzne, www.wizjareklamy.pl

§ SPOTKANIA Z PARAGRAFEM

PIWO POD CHMURKĄ

Zaczyna się okres wakacyjny, ciepłe dni sprzyjają spędzaniu czasu na świeżym powietrzu. Ludzie tłumnie pojawiają się w parkach i nad wodą. Dla orzeźwienia i ochłody piją piwo, choć jest to niezgodne z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

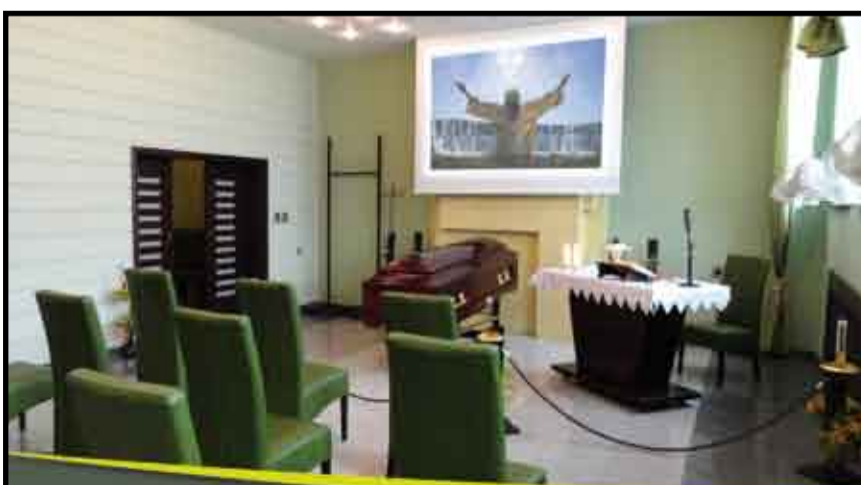
Obecnie za spożywanie alkoholu w miejscu publicznym grozi kara grzywny, a policja lub straż miejska może skonfiskować alkohol. W klubach parlamentarnych rozpoczęła się dyskusja na temat złagodzenia przepisów wspomnianej ustawy. Według jednego z poglądów samorząd powinien decydować, czy i gdzie na jego terenie można pić alkohol. Według drugiego - kary za

picie piwa lub wina, np. podczas pikniku w parku albo nad rzeką, są za wysokie i samorządowcy postulują złagodzenie sankcji za spożywanie alkoholu niskoprocentowych.

Dziś w Polsce picie wina czy piwa nie jest przejawem patologii, ale stało się raczej powszechnie akceptowaną normą społeczną. Mimo to restrykcje związane ze spożywaniem alkoholu niskoprocentowych są nadal jednymi z dotkliwszych w Europie.

Nie zapadła jeszcze decyzja o ewentualnym zgłoszeniu projektu liberalizującego obecne przepisy, ale pytanie: czy taki projekt powinien być zgłoszony, czy też nie - jest aktualne.

TOM



USŁUGI
POGRZEBOWE
WŁASNE
KREMATORIUM



Trumny i urny naszej produkcji to TAŃSZY POGRZEB

www.klepsydra.pl

infolinie 801 33 73 00; 42 633 73 00

Sieć zakładów pogrzebowych - Filia: Rzgów, ul. Zachodnia 2

INFORMATOR RZGOWSKI

| | |
|--|--|
| Urząd Miejski w Rzgowie ul. Plac 500-lecia 22 | tel. (42) 214-12-10 fax (42) 214-12-07 |
| Pogotowie Ratunkowe | 999 |
| Straż Pożarna | 998 |
| Policja | 997 |
| Pogotowie energetyczne | 991 |
| Pogotowie gazowe | 992 |
| Pogotowie wod.-kan. | 994 |
| Posterunek Policji Rzgów, pl. 500-lecia 6 - dzielnicowy (Rzgów) - dzielnicowy (Starowa Góra od nr. 40, Tadzín, Konstancyna, Kalino, Kalinko, Romanów, Huta Wiskicka, Grodzisko, Bronisin Dw.) - dzielnicowy (Babichy, Prawda, Gospodarz, Stara Gadka, Guzów, Czyżeminek I, II, III, Starowa Góra do nr. 40) | tel. (42) 214-10-07 tel. (42) 214-10-07 tel. (42) 214-10-07 tel. (42) 214-10-07 |
| Komisariat Policji Rzgów Rzgów, Plac 500-lecia 6 | tel. (42) 214-10-07 |
| Ochotnicza Straż Pożarna Rzgów, ul. Nadrzeczna 11 | tel. (42) 214-10-08 |
| Biblioteka Publiczna Rzgów, ul. Szkolna 3 | tel. (42) 214-10-12, 214-11-12 |
| Gminny Ośrodek Kultury Rzgów, ul. Rawska 8 | tel. (42) 214-13-12 |
| Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej Rzgów, ul. Rawska 8 | tel. (42) 214-21-12 |
| Gminny Ośrodek Zdrowia Rzgów, ul. Ogrodowa 11 | tel. (42) 214-11-72, 214-11-73 |
| Ośrodek Dziennego Pobytu Rzgów, ul. Ogrodowa 11 | tel. (42) 214-12-93 |
| Parafia rzymskokatolicka Rzgów, pl. 500-lecia 7 | tel. (42) 214-10-04 |
| Przedszkole Publiczne Rzgów, ul. Szkolna 1 | tel. (42) 214-14-39, 214-14-49 |
| Szkoła Podstawowa, Guzów | tel. (42) 214-10-86 |
| Szkoła Podstawowa, Kalino | tel. (42) 214-10-77 |
| Szkoła Podstawowa Rzgów, ul. Szkolna 3 | tel. (42) 214-10-39 |
| Gimnazjum Rzgów, ul. Szkolna 3 | tel. (42) 214-13-39 fax (42) 214-10-39 |
| USC, Rzgów, Pl. 500-lecia 22 | tel. (42) 214-11-30 |
| Zakład Wodociągów i Kanalizacji ul. Stawowa 11 | tel. (42) 214-11-91 |
| Zakład Energetyczny SA Pabianice ul. Piłsudskiego 19 | tel. (42) 215-37-10 |
| Zakład Gazowniczy Pabianice, ul. Partyzancka 110 | tel. (42) 213-06-81, 213-06-82 |

OGŁOSZENIA

- Opiekunka do dziecka, dzieci do lat 5, Tuszyn, tel. 503-588-702
- Sprzedam części do Renault 19, tanio, tel. 797-282-317, 513-398-272
- Młody, zdolny bez nałogów podejmie pracę, najlepiej w budownictwie, tel. 506-420-583
- Prace remontowo-budowlane, tanio i szybko, tel. 797-282-317
- Kupię działkę budowlaną w Rzgowie lub Starowej Górze, okolicy, tel. 509-357-138
- Układanie kostki brukowej oraz prace remontowo-budowlane, tel. 519-845-574
- Władysławowo - wydzierżawię punkt handlowy 8 m kw., blisko plaży, za sezon 9 tys. zł, tel. 609-207-782
- Działkę, dom rozpoczęty kupię w Rzgowie lub okolicy, tel. 53 409- 48-34
- Noclegi, wysoki standard, tanio, Starowa Góra, tel. 503-815-609
- Budowlane usługi od A do Z, tel. 603-969-276
- Działki budowlane w Kalinku sprzedam, 1500 m kw., tel. 792-441-613
- Domek do wynajęcia w Tuszynie, 100 m kw., 2 pokoje, sypialnia, garderoba, tel. 511-445-478
- Lokal 70 m kw. do wynajęcia, 2 pokoje, łazienka, kuchnia, 800 zł, tel. 516-527-355
- Kupię działki budowlane i rolne, Rzgów i okolice, pilnie, tel. 516-527-355
- Kupię dom do remontu lub działkę w Starowej Górze, Rzgowie, tel. 534-094-834
- Do wynajęcia lokal biurowo-magazynowy o pow. 40 m kw. w Rzgowie, ul. Ogrodowa 41, tel. 42 214-10-20
- Zatrudnię osobę do szklenia szklarni, tel. 601-363-875
- Do wynajęcia hala 270 m kw. (magazyn, produkcja) w Rzgowie, tel. 601-236-007
- Poszukuję pokoju do wynajęcia w Rzgowie, tel. 888-494-482
- Korepetycji udzielam: matematyka, geografia, z dojazdem, student, tel. 664-304-266
- Kobieta 40 lat podejmie pracę pilnie – sprzątanie, opieka nad osobą starszą lub inne, tel. 793-454-522

ANMAS
PROFESJONALNE MYCIE KOSTKI BRUKOWEJ
Usuwanie:
- plam
- mchów
- nalotów
metodą **BEZROZPRYSKOWA**
www.anmas.pl tel: 604-171-556

- Opiekunka do osoby chorej starszej – referencje, doświadczenie, tel. 728-518-015
- Niania, 53 lata, prawo jazdy, doświadczenie referencje, tel. 697-528-615
- Zaopiekuję się dzieckiem, u siebie w domu, Czyżeminek, tel. 507-673-816
- Kobieta podejmie pracę pilnie – sprzątanie, opieka nad dzieckiem, starszą osobą i inne, tel. 531-391-943
- Dekarze przyjmą zlecenia na wykonanie dachów lub ich naprawę, tel. 782-073-690
- Anteny sat., Tv, DVB-T – naprawa, montaż, telenaprawa, tel. 660-904-697
- Noclegi – tanio, parking ogrodzony, tel. 728-518-015
- Ochrona – kobieta 53 lata, licencja, doświadczenie, prawo jazdy, dyspozycyjna, tel. 728-518-015

Sprzedam działki letniskowe na Kaszubach, z dostępem do jeziora - 15 zł za 1 m², oraz działkę leśną 18000 m² - 10 zł za 1 m², z linią brzegową. Na działkach jest woda i prąd, wydane warunki zabudowy, Lipnica Pomorska tel. 503-127-173

- Kobieta, lat 31, poszukuje pracy biurowej lub innej, tel. 531-391-943
- Sprzedam działkę budowlaną w lesie, 1000 m kw., Adamów, gm. Wolbórz, media (woda, energia elektryczna), tel. 503-858-445

- Pranie dywanów i tapicerki solidnie, tel. 42 633-22-08; 600-794-989

Zadbany dziesięcioletni DOM w Rzgowie
192 m², na działce 1438 m² blisko trasy katowickiej
sprzedam
tel. 505-615-861

- Wynajmę pokoje 2-,3-osobowe, wysoki standard – parking, nowy budynek w Rzgowie – tanio, tel. 503-337-244
- Rzgów – 2 budynki na usługi do wynajęcia (warsztat samochodowy, hurtownia, sklep, usługi), tel. 604-073-997
- Kawalerka do wynajęcia na Widzewie-Wschodzie, tanio, tel. 506-382-628
- Sprzedam działkę budowlaną 1570 m kw., w Bronisinie Dworskim, media (woda, energia elektryczna), tel. 784-165-455
- Mikrofalową kuchenkę z grilem – nową sprzedam, 200 zł, tel. 889-252-045
- Zamienię M-3 na Górnjej i działkę 1300 m kw. w Guzowie na dom w okolicach Rzgowa, tel. 500-413-239
- Wykonujemy meble do biur i banków, aptek, hoteli i zabudowy kuchenne, tel. 606-796-002
- Podciśnieniowe pranie dywanów i tapicerki, tanio, dojazd gratis, tel. 665-121-391
- Korepetycje z niemieckiego, angielskiego - student, tel. 664986116

GAZETA RZGOWSKA

Wydawca:
Stowarzyszenie Przedsiębiorców Rzgowa
ul. Rzemieślnicza 35
95-030 Rzgów
tel.: (42) 235-26-28
fax: (42) 214-18-41
Redakcja: tel.: (42) 235-26-28
www.gazetarzgowska.pl
redakcja@gazetarzgowska.pl

Magazyn Kupców i Przedsiębiorców Gminy Rzgów **ISSN 2081-8106**
Redaguje zespół:

Ryszard Poradowski - redaktor naczelny,
Reklama: reklama@gazetarzgowska.pl

Redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i informacji pochodzących od osób i instytucji zewnętrznych. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty, edycji nadesłanych materiałów, a także do publikowania materiałów w dogodnym dla redakcji czasie i kolejności oraz niepublikowania materiału bez podania przyczyny.

Druk: Polskappresse Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, drukarnia w Łodzi, ul. Skorupki 17/19

Moda nie zna granic



W naszym kraju jest już ponad 20 lat, tu znalazł żonę, tu kieruje firmą „Kaner i Anesa Fashion” - największą hurtownią odzieży z Turcji. Do Rzgowa zawitał niedawno, ale już mocno zazna-

czył swoją obecność, organizując serię udanych pokazów mody na lato. Wyszedł bowiem z założenia, że zamiast mówić o firmie, lepiej pokazać to, czym się zajmuje i co oferuje polskim

klientom. Ilhan Erden wyjaśnia na wstępie nazwę swojej firmy: „Kaner” – to pierwsze litery imion jego pięciu braci, zaś „Anesa” to imię jego córki.

- Skąd pomysł zorganizowania tych pokazów mody?

- Po prostu chcemy się zaprezentować w tutejszym Centrum, w odnowionej hali „G”, w której mamy swoje stoisko. Kolejna edycja pokazów naszej mody, tym razem już na sezon jesieni, odbędzie się za kilka tygodni.

- Na pierwszy rzut oka prezentowana kolekcja damskich kreacji rodem z Turcji niczym się nie różni od polskiej oferty tego typu...

-...ale przy bliższym przyjrzeniu się naszym propozycjom bez trudu można dostrzec wiele różnic zarówno we wzornictwie jak i materiałach, z których



wykonane są damskie kreacje. Wykonane zostały z tureckich tkanin i dodatków, zaprojektowali je też nasi kreatorzy mody. Prawdą jest jednak, że wiele tureckich wzorów jest podobnych do tych, które prezentowane są w światowych centrach odzieżowych, także w Polsce, bo przecież moda nie zna granic.

- Czy polscy klienci są zainteresowani ubiorami z Turcji?

- Na razie to zainteresowanie jest za małe, co wynika m.in. z kryzysu gospodarczego, ale mam nadzieję, że to się zmieni. Przeżyłem już niejedną kryzys i liczę na to, że wszystko ułoży się zgodnie z moimi oczekiwaniami. (PO)

„Ewtom” dla eleganckich pań



Firma PPHU „Ewtom” s.c. powstała w 1990 r. Początkowo jako jednoosobowa działalność Ewy Nowak, by z czasem przekształcić się w spółkę cywilną małżonków Ewy i Tomasza Nowaków.

Niesiona koniunkturą wczesnego okresu przemian gospodarczo-ustrojowych w Polsce,

spółka szybko się rozwija i zwiększa zatrudnienie.

W 1999 r. przenosi swoją siedzibę do Starowej Góry, gdzie funkcjonuje do dziś. Obecnie produkuje kostiumy damskie o charakterze biznesowym, które sprzedaje zarówno na rynek krajowy jak i za granicę, głównie



Właściciel „Ewtomu” - Tomasz Nowak wręcza nagrody zwyciężczyniom łódzkiego konkursu „Fashion TV Model Search”.

do krajów UE. Ciekawy design, którego główną twórczynią jest Ewa Nowak, wyróżnia wyroby „Ewtomu” na tle konkurencji.

Firma promuje się poprzez udział w targach, pokazach mody. Nawiązała współpracę z Fashion TV, sponsorując łódzkie eliminacje konkursu „Fashion TV Model Search”.

Próbując zmniejszyć skutki kryzysu gospodarczego „Ewtom” nawiązała współpracę z siecią sklepów w Europie Zachodniej. Prowadzi także sprzedaż internetową.

Właściciele aktywnie poszukują nowych rynków zbytu, nie ograniczając się jedynie do nabywców przyjeżdżających do CH „Ptak”.

(T)

„Oda” na 4 chóry

Takiej drugiej imprezy nie ma w promieniu 100 kilometrów. Właśnie do Rzgowa zjechało kilka chórów, by uczestniczyć w warsztatach pod kierunkiem znakomitych chórmistrzów: prof. Anny Domańskiej z Akademii Muzycznej w Łodzi, Elżbiety Tomali – dyrygenta Teatru Muzycznego w Łodzi i Krzysztofa Kozłowskiego – dyrygenta chóru „Juvenales Cantores Lodzienses”.

To już druga tego typu impreza szkoleniowa w Rzgowie, będąca okazją nie tylko do doskonalenia śpiewu, ale i integracji środowiska kochającego

muzykę. Gospodarzem była oczywiście rzgowska „Camerata” z chórmistrzynią Izabelą Kijanką, ale i tutejsza parafia, która użyczyła murów świątyni na finałowy koncert. Prawie 100 osób odśpiewało brawurowo „Ode do radości” L. van Beethovena, co publiczność nagrodziła hucznymi brawami.

Z kronikarskiego obowiązku odnotujmy, że oprócz „Cameraty” w Rzgowie wystąpił także chór Stowarzyszenia Śpiewaczego im. St. Moniuszki z Łodzi pod dyrekcją Magdaleny Szymańskiej, Chór Stowarzyszenia Śpiewaczego



im. St. Moniuszki z Aleksandrowa Łódzkiego pod dyrekcją Piotra Ranfelda i Wiktora Nestorko oraz chór „Radość Życia” z Piotrkowa Trybunal-

skiego pod dyrekcją Tadeusza Małża. Rzgowski GOK, który już po raz drugi organizował warsztaty chóralskie, spisał się znakomicie w roli gospodarza,

w czym duża zasługa „Cameraty” i Izabeli Kijanki. Za rok GOK zapowiada kolejną edycję tej imprezy.

(ER)